



NR 3 (536)

Czytelnia
dla dorosłych

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIII 8.02.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

GRA WARTA ŚWIECZKI



Gmina Olszanica może się starać o przejęcie dwóch dworców kolejowych. Jednym z nich jest dworzec w Uhercach Mineralnych

Fot. A. Bramberger

Gmina Ustrzyki Dolne w ostatnim dniu stycznia dostała klucze do ustrzyckiego dworca kolejowego. Oznacza to faktyczne zakończenie starań ustrzyckiego samorządu gminnego o przejęcie tej nieruchomości od PKP.

Akt notarialny w sprawie nieodpłatnego przekazania ustrzyckiego dworca PKP z otaczającym go terenem został podpisany 8 stycznia w Krakowie. Ze strony PKP dokument podpisali dyrektorka Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami PKP SA w Krakowie Elżbieta Baran i Andrzej Jastrzębski. Gminę Ustrzyki Dolne reprezentował burmistrz Henryk Suluja.

Przy tej okazji Henryk Suluja, będący przewodniczącym Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza,

zapropozował nawiązanie współpracy pomiędzy Oddziałem Gospodarowania Nieruchomościami PKP SA w Krakowie i Związkiem Bieszczadzkich Gmin Pogranicza. Jej celem byłoby wypracowanie porozumienia odnośnie przejmowania przez gminy, będące członkami Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza, majątku kolejowego, obejmującego położone na terenie tych gmin dworce kolejowe. Zainteresowane gminy mogłyby nie tylko ubiegać się o przekazanie dworców, ale także innych nieruchomości kolejowych, np. dróg, dojazdów do budynków stacyjnych, placów.

- Samorządy powinny teraz przeanalizować, czy te obiekty byłyby im potrzebne i do jakich celów. Jeżeli dojdą do wniosku, że gra jest war-

ta świeczki, to należy rozpocząć starania o ich przejęcie - wyjaśnia Henryk Suluja.

Jak wynika z zestawienia, przygotowanego przez Wydział Współpracy z Samorządami Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami PKP SA w Krakowie, w grę wchodzi 18 (obecnie praktycznie nieczynnych) dworców kolejowych, leżących na terenie pięciu gmin.

Najwięcej dworców (po sześć) zlokalizowanych jest na terenie gmin Komańcza (Komańcza, Nowy Łupków, Oslawica, Rzepedź, Szczawne Kulaszne i Łupków) i Zagórz (Nowy Zagórz, Zagórz, Czaszyn, Mokre Małopolskie, Morochów i Tarnawa Dolna). Samorząd zagórski już zaczął w tej sprawie działać...

c.d. na s. 2

PANEL PODŁOGOWY WIĄZ ELEGANCE PKYTA OSB

GR. 12 MM

23⁹⁹ m²

AC 4
8 MM

15⁴⁹ m²

OBOWIĄZUJE DO WYCERPARCIA ZAPASÓW PROMOCYJNYCH

ABP Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

"MAGIEWKA" Centrum Ogrodnictwa- Rolnicze

Oferuje:
nasiona, cebule, nawozy, pasze, narzędzie,
agrowłókniny, mieszanki traw itp.

Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26
(dawna Hurtownia "VITA") Tel. 13 461 1464

Poniedziałek - piątek 9.00-17.00 Sobota - 9.00-14.00

TANIA ODZIEŻ

Dyskont

Zapraszamy
do nowo otwartego sklepu!

LESKO

ul. Rynek 14
Piwnica - pod Rossmannem

GODZINY OTWARCIA:

pon.-pt.: 8-18 sob.: 8-14

- Wtorek NOWY TOWAR
- Sobota przecena 50%
- Poniedziałek wszystko po 1 zł*

Zapraszamy też do:

Sanok, ul. Jagiellońska 29
Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 24,25

POWIAT LESKI

Rosządy rady

Paweł Sikora zrezygnował po konie ub.r. nie tylko z pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Powiatu Leskiego, ale i z mandatu radnego. Kierowanie pracą rady przejął jego zastępca Franciszek Krajewski, który później został formalnie wybrany na jej przewodniczącego.

s. 2

BIESZCZADY

Zasadnicza różnica stanowisk Obywatelski projekt ustawy o ochronie przyrody, którym zajmuje się specjalnie w tym celu powołana podkomisja sejmowa, wzbudza wiele kontrowersji. Największe emocje wywołuje zmiana dotycząca ograniczenia wpływu samorządów terytorialnych na podejmowanie decyzji o tworzeniu nowych parków narodowych lub powiększaniu już istniejących.

s. 8

USTRZYKI DOLNE

Spełnia się marzenie

Kiedy na pozostałą część wakacji powrócił do domu, powiadomił bliskich o wyborze drogi życiowej. Rodzice zaaprobowali jego decyzję. Do końca wakacji Eugeniusz Waniek bardzo dużo rysuje, przygotowując się do egzaminów wstępnych na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. To wtedy powstaje m.in. portret ojca i jeden z autoportretów.

s. 10

VRATNA

Pukają do europejskiej czołówek

Dobre wyniki zawodników UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne w tegorocznym Młodzieżowym Pucharze Polski w Narciarstwie Alpejskim zaprezentowały. Czworu z nich zostało powołanych do reprezentacji Polski na Międzynarodowe Młodzieżowe Zawody FIS w Narciarstwie Alpejskim, które odbyły się we Vratnej na Słowacji.

s. 12

"PROFIL"

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

TRZEBA WSPÓLNIE CHCIEĆ

Zarząd Województwa Podkarpackiego powołał Zespół ds. Programu Promocji i Rozwoju Bieszczadów. Tworzy go 11 przedstawicieli samorządu województwa podkarpackiego i bieszczadzkich samorządów gminnych. Głównym zadaniem tego zespołu „będzie koordynacja prac oraz opiniowanie dokumentów na poszczególnych etapach prac” związanych z opracowaniem „Programu promocji

i rozwoju Bieszczadów”.

- Związek Bieszczadzskich Gmin Pogranicza od dłuższego czasu zabiegał o to, aby samorządom bieszczadzkim dać szansę szybszego rozwoju naszego regionu – mówi przewodniczący ZBGP Henryk Suluja. - Te starania spotkały się ze zrozumieniem Zarządu Województwa Podkarpackiego, który podjął uchwałę o utworzeniu specjalnego zespołu, mającego się zająć wypracowaniem takich rozwiązań, które umożliwią gminom zrzeszonym w naszym związku skuteczne korzystanie z pomocy unijnej w perspektywie finansowej na lata 2013-2020.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Województwa Podkarpackiego w skład Zespołu ds. Promocji i

Jerzy Rodzeń oraz wójt gminy Lutowska Krzysztof Mróz, wójt gminy Solina Zbigniew Sawiński i burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Suluja.

Pierwsze robocze spotkanie tego zespołu odbyło się 18 stycznia w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych. Wzięli w nim udział: Lucjan Kuźniar, Sławomir Miklicz, Andrzej Kulig, Wiesław Baranowski, Jarosław Reczek, Marcin Ciżla i Jerzy Rodzeń oraz Krzysztof Mróz, Zbigniew Sawiński i Henryk Suluja.

- Jako Zarząd Województwa Podkarpackiego jednoznacznie widzimy potrzebę pomocy Bieszczadom – deklaruje Lucjan Kuźniar. - Przez szereg lat ten region był niedoinwestowany. Wiemy, jakie są tutaj problemy,

zrobić, by Bieszczady były atrakcyjniejsze dla turystów. Jednym z takich przedsięwzięć mogłoby być utworzenie w oparciu o Ustrzyki Dolne, Zagórz i Sanok centrum sportów zimowych. Myślę, że to powinien być jeden z priorytetów w nowej perspektywie finansowej.

W wyniku uzgodnień z członkami Związku Bieszczadzskich Gmin Pogranicza ustalono, że program będzie obejmował wszystkie 12 gmin, które należą do związku. Przyjęto także, że inwestycje kluczowe mają się wiązać z komunikacją, ochroną środowiska i turystyką. Program dla Bieszczadów zostanie opracowany przez fachowców, którzy będą się opierać na informacjach płynących ze Związku Bieszczadz-



Fot. T. Szewczyk

Rozwoju Bieszczadów wchodzi: wicemarszałkini województwa podkarpackiego Anna Kowalska, członkowie Zarządu Województwa Podkarpackiego Lucjan Kuźniar i Sławomir Miklicz, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego Andrzej Kulig, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Wiesław Baranowski, dyrektor Departamentu Promocji i Turystyki Jarosław Reczek, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Gospodarki Wodnej Marcin Ciżla i dyrektor Departamentu Strategii i Planowania Przestrzennego

które sprawiają, że jego rozwój jest utrudniony. Dlatego postanowiliśmy w kolejnym okresie planowania znaleźć takie mechanizmy, takie kryteria, które pozwolą na mocniejsze wsparcie finansowe Bieszczadów.

- Najbardziej rozpoznawalną na zewnątrz marką z naszego województwa są Bieszczady. Jestem za tym, żeby ją wzmacniać, bo jak ludzie przyjadą w Bieszczady, to przyjadą na Podkarpacie – stwierdza Sławomir Miklicz. - Nie ma co ukrywać, że dla Bieszczadów motorem rozwojowym jest i będzie turystyka. Dlatego trzeba się zastanowić, co

kich Gmin Pogranicza i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

- Trzeba się będzie także zastanowić nad tym, czy te możliwości rozwojowe dla Bieszczadów powstaną w wyniku jakichś preferencji w punktacji przy ocenie projektów, czy poprzez wydzielenie osobnej puli środków – dodaje Lucjan Kuźniar. - Myślę, że jak będziemy wspólnie chcieć, to ten program rozwoju i promocji Bieszczadów nie tylko uda się opracować, ale i zrealizować.

T. S.

GRA WARTA ŚWIECZKI

c.d. ze s. 1

- Niedawno odbyliśmy rozmowy z przedstawicielami Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami PKP S.A. w Krakowie, podczas których zasygnalizowaliśmy wolę przejęcia dworców i budynków stacyjnych znajdujących się na terenie naszej gminy – mówi sekretarz gminy Zagórz Łukasz Wozniak.

Władze samorządowe Leska mogłyby się ubiegać o przejęcie dwóch dworców (Jankowce i Lesko Łukawica). Również dwa dworce (Olszanica i Uherce) mogłyby stanowić przedmiot zainteresowania samorządu olszanieckiego.

- Gmina Olszanica jest zainteresowana przejęciem nieruchomości od PKP – deklaruje sekretarz gminy Olszanica Robert Petka. - Ostatecznie decyzja w tej kwestii będzie należeć do rady. Jednak jesteśmy gotowi w każdej chwili do rozpoczęcia z władzami kolei rozmów na ten temat.

Gmina Ustrzyki Dolne, która ubiegając się przez 8 lat o przekazanie na jej rzecz ustrzyckiego dworca, przetarła ścieżkę pomiędzy samorządami a PKP, miałyby szansę przejąć jeszcze dwa dworce (Ustjanowa i Krościenko).

- Na pewno będziemy ubiegać się o dworzec w Krościenku. Nieruchomości w Ustjanowej trzeba się bliżej przyrzeć i zastanowić się, jak ewentualnie można byłoby ją zagospodarować – informuje burmistrz Ustrzyk Dolnych.

t. s.

Roszady rady

Paweł Sikora zrezygnował pod koniec ub.r. nie tylko z pełnienia funkcji przewodniczącego Rady Powiatu Leskiego, ale i z mandatu radnego. Kierowanie pracą rady przejął jego zastępca Franciszek Krajewski, który później został formalnie wybrany na jej przewodniczącego.



Byli przewodniczący Rady Powiatu Leskiego (z prawej) i jego następca
Fot. T. Szewczyk

Podczas sesji Rady Powiatu Leskiego, która odbywała się 4 grudnia ub.r. Paweł Sikora, wybrany na początku kadencji na przewodniczącego rady, zrezygnował z tej funkcji i z mandatu radnego. Swoją decyzję motywował względami osobistymi. Jego wniosek został przez radę przyjęty (7 głosów „za”, 7 wstrzymujących się).

Po przegłosowaniu tego wniosku przewodniczenie obradom przejął wiceprzewodniczący rady Franciszek Krajewski, którego na kolejnej sesji wybrano na przewodniczącego Rady Powiatu Leskiego.

W miejsce Pawła Sikory zaś radnym został Stanisław Roś, który podczas ostatnich wyborów samorządowych kandydował do rady powiatu w okręgu wyborczym Cisna-Baligród i uzyskał spośród kandydatów Komitetu Wyborczego „Partnerstwo dla powiatu” drugi – po Pawle Sikorze – wynik. Wydawało się, że na tym przesunięcia w Radzie Powiatu Leskiego się zakończą, ale...

Wg siedmiu radnych, zgromadzonych w klubie radnych „Uczciwy Samorząd”, Franciszek Krajewski nie powinien być w ogóle radnym. Jego mandat powinien – ich zdaniem – wygasnąć wskutek uprawomocnienia się orzeczenia Sądu Rejonowego w Lesku z 24 kwietnia ub.r. Sąd warunkowo umorzył wówczas postępowanie wobec Franciszka Krajewskiego, dotyczące popełnienia przez niego przestępstwa z art. 271 kodeksu karnego, czyli poświadczenia nieprawdy.

Radni z „Uczciwego Samorządu” podczas sesji, która odbyła się w ostatnim dniu października ub.r. zwrócili się pisemnie do ówczesnego przewodniczącego rady Pawła Sikory o wyjaśnienie tej sprawy. Jednak adresat tego dezyderatu do czasu złożenia przez siebie mandatu nie podjął w tej sprawie żadnych działań.

W tej sytuacji radni z „Uczciwego Samorządu” 21 grudnia ub.r. zwrócili się do wojewodziny podkarpackiej Małgorzaty Chomycz-Smigielskiej z wnioskiem „o wezwanie Rady Powiatu Leskiego do podjęcia uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Franciszka Krajewskiego”, gdyż „istnieją poważne obawy, że powyższa kwestia nie będzie przez Radę Powiatu Leskiego podjęta”.

W odpowiedzi na ten wniosek, udzielonej 11 stycznia b.r., dyrektor generalny Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego Janusz Olech z upoważnienia Wojewody Podkarpackiego napisał, że „organ nadzoru wystąpił do Starosty Leskiego oraz do Rady Powiatu w Lesku o sprawdzenie informacji o wydaniu prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Lesku warunkowo umarzającego postępowanie karne w sprawie popełnienia przestępstwa umyślnego ściągania z oskarżenia publicznego wobec radnego w Lesku Franciszka Krajewskiego. W przypadku potwierdzenia tej informacji Rada zobowiązana jest podjąć uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego”.

T. Szewczyk



Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Marszałek Województwa Podkarpackiego, Przewodniczący Kapituły Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody i Wójt Gminy Lutowska do sali konferencyjnej WZW „Jawor” w Solinie na konferencję inauguracyjną „Karpaki Rok Żubra 2013”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali kon-

ferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXX sesji Rady Miejskiej;

- Stowarzyszenie Polskich Mediów do Warszawy na Noworoczne Spotkanie Mediów w Wilanowie;

- Informacja Medyczna „F-BIT” do sali audytorialnej Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie na uroczyste zakończenie XII Plebiscytu Eskulap 2012 Województwa Podkarpackiego;

- Przewodniczący Rady Powiatu do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXVI sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Leśny Komplex Promocyjny „Lasy Bieszczadzkie”, Lasy Państwowe, gmina Lutowska, Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski, Grupa Bieszczadzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Siedlisko „Carpathia” do Mucznego na Bieszczadzi Bieg Narciarski „Tropem żubra”;

- Wojewoda Podkarpacki, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Prezydent Miasta Rzeszowa, Podkarpacka Rada ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych do Łańcuta i Rzeszowa na uroczyste obchody 150 rocznicy wybuchu powstania styczniowego;

- dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych do ustrzyckiej hali widowiskowo-sportowej na Święto Szkoły.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Ludowcy spotkali się w Lutowiskach

W Gminnym Ośrodku Kultury w Lutowiskach 19 stycznia odbyło się noworoczne spotkanie Polskiego Stronnictwa Ludowego. Spotkania noworoczne to tradycja ludowców, która po latach powróciła także w powiecie bieszczadzkim.



Fot. PSL U.D.

Wydarzenie to przyciągnęło do Lutowisk nie tylko członków i sympatyków PSL z powiatu bieszczadzkiego, ale także kilkudziesięciu gości. Wśród nich byli m.in.: poseł na Sejm RP przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL Jan Bury, marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta, wicewojewódzina podkarpacka Alicja Wosik, wójt gminy Lutowiska Krzysztof Mróz, prezes Zarządu Powiatowego PSL w Dębicy Bogusław Płodzień, zastępca kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Moder-

nizacji Rolnictwa w Ustrzykach Dolnych Witosław Bahtaj oraz proboszcz parafii Dwernik ks. Zenon Bieszczad. W spotkaniu uczestniczyli również radni gmin z powiatu bieszczadzkiego, nadleśniczy, członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, społecznicy oraz przedstawiciele rolnicy.

Wiceprezes Zarządu Powiatowego PSL w Ustrzykach Dolnych Bartosz Romowicz rozpoczął spotkanie podsumowaniem minionego roku i nakreśleniem planów na rok bieżący. - W ub. r. dokonaliśmy wyboru nowych władz, które przez

kolejne cztery lata będą odpowiadały za PSL - stwierdził. - Zadaniem, do którego będziemy konsekwentnie zmierzać, jest wystawienie list wyborczych w najbliższych wyborach samorządowych w powiecie bieszczadzkim i we wszystkich gminach.

Marszałek województwa Mirosław Karapyta podkreślił, że Bieszczady nieustannie się zmieniają i rozwijają w dużej mierze dzięki środkom pochodzącym od samorządu województwa i Unii Europejskiej.

Nieprzypadkowo spotkanie noworoczne odbyło się w Lutowiskach. Ostatnią inicjatywą ustawodawczą Klubu Parlamentarnego PSL dotyczącą wsparcia finansowego gmin o ograniczonych możliwościach rozwojowych ze względu na położenie w granicach obszarów o szczególnych walorach przyrodniczych w dużej mierze odnosi się do gminy Lutowiska.

- Jestem przekonany, że uda się ten projekt przeprowadzić - mówił Jan Bury. - Aby tego dokonać, będziemy rozmawiać z różnymi środowiskami i z posłami i senatorami, z samorządowcami, z leśnikami, ponieważ to nie jest interes PSL, tylko interes ludzi mieszkających na tych terenach.

Spotkanie było też okazją do wręczenia legitymacji nowym członkom PSL i uhonorowania zasłużonych ludowców. Nie zabrakło wspólnej modlitwy, łomania się opłatkiem, życzeń noworocznych oraz śpiewania koled, które intonował ks. Zenon Bieszczad. Spotkanie zakończył wspólny posiłek - zupa-grzybowa i pierogi, przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Lutowisk.

B. R.

Stypendia dla omnibusów

Przed Bożym Narodzeniem w Domu Kultury w Rzeszowie odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów i nagród przyznanych przez Marszałka Województwa Podkarpackiego w ramach programu „Nie zgubić talentu”.

Stypendia otrzymało 69 uczniów z Podkarpacia. Nagrody pieniężne przyznano 153 uczniom województwa podkarpackiego. O przyznaniu stypendiów i nagród decydowały wyniki osiągnięte przez uczniów w roku szkolnym 2011-2012.

W grupie uczniów, którzy uzyskali stypendia za osiągnięcia w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, znaleźli się Adam Steciuk i Paweł Sałosz z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.



Fot. ZSP 2 - NSS U. D.

Adam Steciuk w poprzednim roku szkolnym uzyskał tytuły laureata w Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny”, Wojewódzkim Konkursie Kuratorskim z Matematyki, Ogólnopolskim Konkursie Przedmiotowym „Pingwin 2011”, Ogólnopolskim Konkursie Przedmiotowym „Panda 2012” i Ogólnopolskiej Olimpiady z Matematyki „Olimpus”.

Ponadto Adam był finalistą Wojewódzkiego Konkursu Kuratorskiego Języka Angielskiego oraz z Kingą Miszczak i Daria Prędką wchodził w skład drużyny, która zajęła drugie miejsce w finale XL Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego.

Z kolei Paweł Sałosz w minionym roku szkolnym był laureatem II Ogólnopolskiej Olimpiady Logiczno-Matematycznej Szkół Podstawowych, Wojewódzkiego Konkursu Kuratorskiego z Matematyki, Ogólnopolskiego Konkursu Przedmiotowego „Panda 2012” (z matematyki na poziomie kl. VI) szkoły podstawowej i Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego „Multitest”.

Oprócz tego Paweł uzyskał wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny” oraz trzecie miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Przedmiotowym „Pingwin 2011” i Ogólnopolskiej Olimpiadzie z Matematyki „Olimpus”.

- Gorąco zachęcam wszystkich uczniów do rozwijania talentów i włożonego wysiłku, bo zgodnie z obietnicą wicemarszałek Anny Kowalskiej w tym roku będzie jeszcze więcej pieniędzy na nagrody i stypendia - dodaje wicedyrektorka ZSP 2 - NSS Barbara Sałosz.

S. B.

Pozysk z rozbioru

Gmina Ustrzyki Dolne kilka razy ogłaszała przetargi na sprzedaż działek w Krościenku. Mimo że są atrakcyjnie położone, płaskie, bez zakrzaczeń, z dobrym dojazdem, w niewielkiej odległości od drogi krajowej i przejścia granicznego, zainteresowania ich kupnem nie było.



Fot. T. Szewczyk

- Myślę, że jednym z powodów nieskuteczności dotychczasowych przetargów było to, że stały na nich zrujnowane stajnie - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Te stajnie stanowiły dla nas podwójny problem: po pierwsze - szpecili Krościenko, po drugie - miały nakaz rozbioru wydany przez Powiatowy Nadzór Budowlany.

Koszt ich rozbioru został oszacowany na ok. 100 tysięcy złotych. Dlatego gmina zdecydowała się na ich rozebranie we własnym zakresie. Zadanie to wykonywało czterech pracowników, zatrudnionych w ramach robót publicznych. Ta grupa rozebrała dachy na obu stajniach. - Tych czterech ludzi naprawdę pracowało bardzo solidnie - stwierdza burmistrz.

Część materiałów pozyskanych z rozbioru (elementy konstrukcji, dachówkę) złożono na stacji segregacji odpadów w Ustrzykach Dolnych w celu dalszego wykorzystania. Pozostałą część udostępniono mieszkańcom, którzy wystąpili do gminy z wnioskiem o ich nieodpłatne przekazanie.

- Obecnie także, jeżeli ktoś z mieszkańców potrzebuje cegieł, to może złożyć w gminie podanie. Otrzyma zgodę na ich pozyskanie, ale będzie musiał się tym zająć na własną rękę - informuje Henryk Suluja. Po zakończeniu rozbioru obu stajni gmina ponownie ogłosi przetarg na sprzedaż tych nieruchomości.

Łączna powierzchnia tych działek wynosi 3,16 ha. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego są one przewidziane pod prowadzenie nieuciążliwej działalności gospodarczej - handel, usługi, rzemiosło, hotele, gastronomia itp.

h. t.

Karpacki Rok Żubra

W WZW „Jawor” w Solinie 30 stycznia odbyła się uroczysta inauguracja Karpackiego Roku Żubra, którym rok 2013 ogłosił marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta. Pomysł ten zrodził się wśród członków Kapituły Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody w związku z 50-leciem powrotu żubra w Bieszczady.



Fot. E. Marszałek

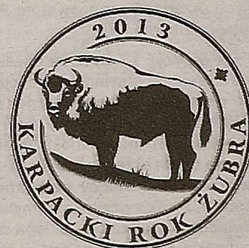
Podczas uroczystości z udziałem podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska i głównego konserwatora przyrody Janusza Zaleskiego zaprezentowano historię reintrodukcji tego gatunku w górach i przedstawiono ramowy kalendarz imprez związanych z Karpackim Rokiem Żubra. W spotkaniu wzięli

udział leśnicy oraz wójtowie i starostowie, uczestniczący w sesji Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych. - Karpacki Rok Żubra to swego rodzaju pretekst, który może być dla nas ważnym elementem promocji regionu na zewnątrz - mówi podczas inauguracji zastępca

dyrektora ds. gospodarki leśnej RDLP w Krośnie Marek Marecki. - Powinniśmy w jego trakcie przekazać w świat informacje o tym, że na naszym terenie lasów przybywa, że są tu znakomite warunki do życia dzikich populacji największych ssaków Europy, że Podkarpacie to doskonałe miejsce do życia i do aktywnego wypoczynku przez cały rok przede wszystkim dla ludzi. Te kluczowe komunikaty chcemy wysłać w przestrzeń medialną, żeby kształtować pozytywny wizerunek zarówno leśnictwa, jak i regionalnej społeczności. Najważniejsze dla nas pozostają jednak działania na rzecz samych żubrów.

W holu ośrodka „Jawor” w Solinie zaprezentowano w tym dniu ekspozycję przygotowaną przez LKP „Lasy Bieszczadzkie”. Odbył się też krótki koncert zespołu sygnalistów z Technikum Leśnego w Lesku.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie





KRONIKA POLICYJNA

* Po południu 15 stycznia na ul. Krasickich w Lesku kierujący volkswagenem nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu hyundaiem, wskutek czego doszło do kolizji. Sprawca kolizji podczas cofania najechał na zaparkowane audi.

* Późnym wieczorem 15 stycznia mieszkaniec Uherzec Mineralnych powiadomił policję o nieotrzymaniu mężczyźni, leżącym w klatce schodowej bloku mieszkalnego. Policjanci ze względu na niską temperaturę odwieźli nietrzeźwego do miejsca zamieszkania.

* Mieszkaniec Zadvórze 16 stycznia zawiadomił KPP w Lesku, że w październiku ub. r. mieszkaniec Brzeźcia Kujawskiego kupił u niego sprzęt elektroniczny (m.in. komputer, drukarkę, głośniki) wartości prawie 2 tysięcy złotych i do dnia złożenia zawiadomienia za ten zakup nie zapłacił.

* Rano 17 stycznia policjanci z leskiej KPP w klatce schodowej jednego z budynków wielorodzinnych w Lesku znaleźli bezdomnego mężczyznę. Z uwagi na wychłodzenie organizmu przewieziono go do szpitala.

* Mieszkaniec Leska 17 stycznia powiadomił miejscową KPP, że na aukcji internetowej w portalu „Allegro” zakupił laptop i mimo przelania pieniędzy na wskazane konto, nie otrzymał zakupionego towaru. Kupujący stracił 200 złotych.

* Leska policja 17 stycznia została powiadomiona przez mieszkańca Soliny, że na jego szkodę dokonano kradzieży dwóch transformatorów separacyjnych. Pokrzywdzony wartość ukradzionych urządzeń oszacował na 20 tysięcy złotych.

* Po wieczór 18 stycznia mieszkaniec Leska powiadomił policję, że do domu nie powróciła jedenaastoletnia dziewczynka, która miała przyjechać z Sanoka. Informację o tym przekazano do KPP w Sanoku. Sanoccy policjanci ustalili, że dziewczynka pomyliła autobusy. Została odwieziona do sanockiej KPP. O jej odnalezieniu powiadomiono rodziców, którzy odebrali dziecko.

* Późnym wieczorem 19 stycznia mieszkanka Leska powiadomiła policję, że jej mąż, z którym pojechała do Smereka na wypoczynek, się awanturuje. Policjanci po przyjęciu zgłoszenia pojechali na miejsce. Ustalili, że mężczyzna wynajął sobie inny pokój i poszedł spać.

* Rano 20 stycznia doszło do pożaru na poddaszu budynku usługowo-mieszkalnego przy ul. Zdrojowej w Polańczyku. Wg wstępnych ustaleń przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

* Mieszkanka Krosna 20 stycznia powiadomiła KPP w Lesku, że mąż grozi jej pozbawieniem życia. Sprawę przekazano do prowadzenia wydziałowi kryminalnemu Komendy Miejskiej Policji w Krośnie.

* Rano 21 stycznia w Solinie mieszkaniec tej miejscowości, idąc ośnieżonym chodnikiem, nagle wtargnął na jezdnię i wpadł pod jadącą skodę fabię. Pieszy doznał urazu głowy i został przewieziony do szpitala.

* Mieszkanka Paszowej 21 stycznia zawiadomiła leską policję, że jej nietrzeźwy brat wszczął awanturę w domu, wyzywał domowników i groził im pobiciem. Policjanci zatrzymali awanturującego czterdziestosiemioletniego i przewieźli go do Policyjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 2,21 promila alkoholu.

* Inspektor nadzoru budowy Wschodnioeuropejskiego Centrum Kongresowo-Sportowego w Arłamowie 22 stycznia zawiadomił ustrzycką KPP o włamaniu do skrzynek energetycznych i kradzieży z nich 24 wyłączników nadprądowych, 28 wyłączników różnicowo-prądowych, 6 lampek sygnalizacyjnych oraz 15 metrów kabla elektrycznego. Łączna suma strat poniesionych wskutek tej kradzieży przez „Elektromontaż” Rzeszów oszacowano na ok. 15500 złotych.

* Mieszkaniec Rudenki 22 stycznia zawiadomił KPP w Lesku, że na aukcji internetowej zakupił za 430 złotych telefon komórkowy „Nokia”. Mimo że wpłacił pieniądze na wskazane konto, towaru nie otrzymał, a kontakt ze sprzedającym się urwał.

* Mieszkaniec Przysłopia 22 stycznia powiadomił policję, że w sklepie internetowym zakupił kurtkę za 280 złotych. Pieniądze przelał na konto sprzedającego, lecz nie otrzymał ani zakupione-

go towaru, ani nie oddano mu pieniędzy.

* Mieszkaniec województwa świętokrzyskiego 23 stycznia zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych o włamaniu do zbiornika paliwa autobusu „Van Hool” i kradzieży paliwa. Wartość skradzionego oleju napędowego oszacowano na ponad 800 zł. Autobus był zaparkowany w zatoczce autobusowej w Ropience.

* Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach Dolnych 24 stycznia kierujący zespołem pojazdów mieszkaniec gminy Czarna, chcąc uniknąć zderzenia z oplem, który podczas włączania się do ruchu z drogi podporządkowanej wyprzedził pierwszeństwo przejazdu, gwałtownie zahamował, dzięki czemu uniknął zderzenia. Jednak wehikuł wskutek raptownego hamowania zjechał na przeciwny pas ruchu i na drodze wysypała się część przewożonego nim ładunku. Kierowca zespołu pojazdów został ukarany mandatem za nieprawidłowe zabezpieczenie ładunku. Policjanci z KPP w Ustrzykach Dolnych prowadzą czynności, których celem jest ustalenie kierującego oplem.

* Patrol dzielnicowy z ustrzyckiej KPP 25 stycznia w Ropience zatrzymał do kontroli drogowej kierującego skodą mieszkańca Zamościa. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,29 promila alkoholu.

* W Trzcińcu 25 stycznia wprost pod volkswagena golfa, kierowanego przez obywatela Ukrainy, wbiegła sarna. Zwierzę zginęło na miejscu. Wskutek zderzenia samochód został uszkodzony.

* Na ul. Stawowej w Lesku 26 stycznia kierujący fordem transem nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył skręcającego w lewo forda K.

* Funkcjonariusze Straży Granicznej 26 stycznia w Zubracem zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena passata. Kontrolerzy ujawnili, że kierujący nim 29-letni mieszkaniec Terki prowadził samochód wbrew zakazowi wydanemu przez Sąd Rejonowy w Lesku.

Poszukujemy zaginionego mieszkańca Ustrzyk Dolnych

Od 1 lutego trwają poszukiwania zaginionego 34-letniego Jana Lenarda. Mężczyzna 31 stycznia około południa wyszedł z domu do lekarza i nie powrócił do domu ani nie nawiązał kontaktu z rodziną.



Wydział Kryminalny Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych prowadzi poszukiwania za zaginionym mieszkańcem Ustrzyk

Dolnych Janem Lenardem. Zaginiony ostatni raz był widziany 31 stycznia b.r. ok. godz. 12:30, kiedy wychodził do lekarza.

Rysopis: wzrost ok. 178 cm, waga 80 kg, szczupła budowa ciała, rude, krótkie włosy, twarz pociągła, oczy niebieskie.

Zaginiony ubrany był w czarną kurtkę do pasa typu wiatrówka, ciemne spodnie, czapkę zimową ciemną oraz żółte buty żółte trekkingowe lub półbuty zimowe.

Osoby, które mogą mieć informacje na temat zaginionego lub znają miejsce jego pobytu, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Ustrzykach Dolnych - telefon 13-460-83-99 lub telefon alarmowy policji - 997.

KPP Ustrzyki D.

Praktykantka okradała pracodawców

Odbývająca praktykę zawodową uczennica okradała swoich pracodawców. Po zatrzymaniu przez policję przynosiła do kradzieży i oddała ukradzione pieniądze.



Fot. KPP Lesko

Lescy policjanci 28 stycznia zatrzymali dziesiętnastoletnią uczennicę jednej ze szkół ponadgimnazjalnych w Lesku, która odbywała praktykę w barze. Okazało się, że nastolatka od jakiegoś czasu okradała swoich pracodawców.

- Policję o swoich podejrzeniach powiadomili właściciele baru, w którym pracowała dziesiętnastoletnia - informuje Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Zauważyli oni, że z portfela właścicielki, zostawianego zwykle w szufladzie przy kasie fiskalnej ginęły pieniądze. 28 stycznia właścicielka po krótkiej nieobecności w barze stwierdziła, że w portfelu brakuje 300 zł.

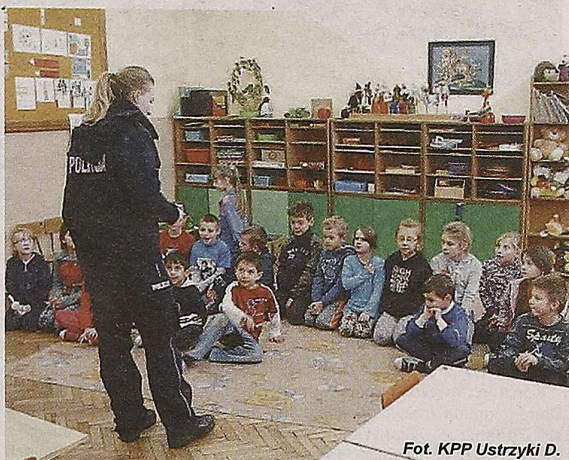
Wiele okoliczności wskazywało, że kradzieże te są dziełem praktykantki. Dziesiętnastoletnia przynosiła się policjantom do kradzieży. Z jej wyjaśnień wynikało, że w poprzednim roku co jakiś czas podkładała z portfela właścicielki baru różne kwoty. W sumie uzbierało się prawie 2000 złotych. Nastolatka zwróciła ukradzione pieniądze.

- Zgodnie z kodeksem karnym za popełniony przez nią czyn grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 - dodaje policjantka.

a. z.

By ferie były bezpieczniejsze

Ferie zimowe na Podkarpaciu zaczęły się praktycznie 9 lutego, a zakończą 24 lutego. Przed ich rozpoczęciem w wielu przedszkolach i szkołach przeprowadza się spotkania, podczas których policjanci i nauczyciele przypominają dzieciom zasady bezpiecznego wypoczynku.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Policjanci z powiatu bieszczadzkiego już na dwa tygodnie przed terminem ferii odwiedziły szkoły w Równi, Hoszowie, Łodynie i Krościenku. Podczas spotkań z uczniami asystentka ds. nieletnich st. sierż. Aleksandra Wołoszyn-Kociuba z ustrzyckiej KPP omówiła podstawowe zasady bezpiecznego poruszania się po drodze publicznej, a także apelowała o rozwagę podczas harców na śniegu i przestrzegania przed zabawami w miejscach niedozwolonych, gdzie może dojść do nieszczęścia.

- Ważnym elementem tych spotkań było także przypomnienie o przestrzeganiu zasad poruszania się po drogach, szczególnie po zapadnięciu zmroku, kiedy niezbędne stają się elementy odblaskowe - dodaje Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Wszyscy uczniowie aktywnie uczestniczyli w spotkaniach, chętnie udzielając odpowiedzi na zadawane przez policjantkę pytania, sami także zadawali wiele pytań.

h. t.

Mniej wypadków i przestępstw

W sali narad leskiego starostwa 30 stycznia odbyła się odprawa służbowa, podczas której podsumowano i oceniono pracę policjantów z powiatu leskiego w 2012 r.



Fot. KPP Lesko

W spotkaniu – oprócz przedstawicieli policjantów i pracowników cywilnych KPP w Lesku – uczestniczyli m.in. wicekomendant Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie insp. Andrzej Sabik oraz starosta leski Marek Pańko, leska burmistrz Barbara Janiewicz, wójciną baligrodzka Agata Pomykała i wójciną ciśnieńska Renata Szczepańska.

Komendant KPP w Lesku mł. insp. Wiesław Korczykowski przed-

stawił sprawozdanie z działalności zarządzanej przez niego jednostki i ocenę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie leskim w minionym roku. Następnie naczelnicy wydziałów prewencji i kryminalnego omówili wyniki pracy w 2012 r., z których wynika, że powiat leski był w tym okresie bezpieczny.

- W 2012 r. odnotowano istotny spadek liczby kolizji i wypadków drogowych, w tym tych najbardziej

tragicznych, w których giną ludzie. Miniony rok to również spadek ogólnej dynamiki przestępstw, co oznacza, że na terenie naszego powiatu dokonano mniej przestępstw niż w roku wcześniejszym – stwierdza Katarzyna Fechner z leskiej KPP.

Podsumowanie oceny działań leskich policjantów należało do zastępcy komendanta wojewódzkiego.

a. z.

Największe zagrożenie: włamania i kradzieże

W siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych 30 stycznia odbyła się narada służbowa, której zasadniczym tematem były wyniki pracy policjantów z powiatu bieszczadzkiego w 2012 r.



Fot. KPP Ustrzyki D

Z celami narady jej uczestników zapoznał komendant KPP w Ustrzykach Dolnych podinsp. Aleksander Lubas. Naczelnik wydziału kryminalnego podkom. Grzegorz Koczera przedstawił najważniejsze zagrożenia, z jakimi musieli zmierzyć się policjanci służb kryminalnych w 2012 r. Z jego wypowiedzi wynikało, iż mieszkańcy powiatu bieszczadzkiego i przybywający tu turyści są najbardziej narażeni na kradzieże i włamania. Przypominał także zatrzymanie dwóch mężczyzn, któ-

rzy uprawiali konopie indyjskie.

Podinsp. Ryszarda Czerenkiewicz, odpowiedzialna za prewencję i ruch drogowy, przedstawiła dane dotyczące wykroczeń, omówiła przyczyny wypadków i kolizji drogowych oraz poinformowała o realizowanych przez policjantów z ustrzyckiej KPP programach prewencyjnych, m.in. „Bezpieczne wakacje”, „Stop narkotykom”, „Bezpieczny senior”.

W imieniu samorządowców głos zabrali wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski i

ustrzycki burmistrz Henryk Suluja, oceniając pracę policjantów za dobrą i uznając, że współpraca pomiędzy policją a samorządami układa się prawidłowo.

Naradę podsumował zastępca wicekomendanta KPP w Rzeszowie insp. Andrzej Sabik, który także uznał wyniki służby policjantów z ustrzyckiej KPP w 2012 r. za dobre. Podkreślił, iż „najważniejsze jest to, że społeczeństwo, zamieszkujące powiat bieszczadzki, czuje się bezpiecznie”.

h. t.

Uratowany przed zamrożeniem

Przebywający na urlopie policjant uratował mężczyznę, który leżał na leśnej drodze. Był mocno wychłodzony i osłabiony. Groziło mu zamrożenie.

- W czwartek 17 stycznia będący na urlopie policjant z ustrzyckiej KPP ze swoją rodziną przejeżdżał leśną drogą z Polany do Zatwarnicy i Smolnika – opowiada Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w

Ustrzykach Dolnych. - W lesie na drodze zauważył leżącego człowieka. Zatrzymał się, by udzielić mu pomocy. Mężczyzna był przytomny, lecz mocno osłabiony i wychłodzony. Nie reagował na zadawane pytania. Policjant udzielił mu pierwszej pomocy i swoim samochodem zawiózł go do Czarnej.

Tam opiekę nad nim przejęli ratownicy medyczni, którzy prze-

transportowali go do szpitala w Ustrzykach Dolnych.

Znalezionym na drodze mężczyzną jest 69-letni mieszkaniec gminy Lutowiska, który mieszka samotnie. Owego feralnego dnia wybrał się na piechotę z Chmiela do Polany.

- Mówił, że teren zna jak własną kieszeń i często urządza sobie takie piesze wycieczki – dodaje ustrzycka policjantka. - Tym razem jednak zasnął podczas wędrówki i omal nie skończyło się to dla niego tragicznie.

h. t.

Nocny wybuch gazu

W nocy 23 stycznia do szpitala leskiego został przywieziony mężczyzna z oparzeniami rąk i głowy. Obrażenia były skutkiem wybuchu gazu w kuchni.

Policjanci z leskiej KPP w nocy 23 stycznia zostali wezwani do Przysłupia, gdzie doszło do eksplozji gazu w budynku mieszkalnym. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń czterdziestoletni mężczyzna ok. godz. 2.00 odłączył butle z gazem od dużej kucharki i podłączył do niej niewielką kuchenkę dwupalnikową. Kiedy próbował zapalić jeden z palników, nastąpił wybuch ulatniającego się gazu. Wskutek wybuchu mężczyzna doznał oparzeń głowy i rąk. Poszkodowany został przewieziony do szpitala w Lesku. W wyniku eksplozji wnętrze kuchni zostało zniszczone. Uszkodzonym uległy także zewnętrzne części budynku.

Dalsze czynności w tej sprawie wykonują policjanci z KPP w Lesku. h. t.

Konie nie zawiniły

Rozbita przednia szyba, uszkodzenia dachu, drzwi i błotników to skutki kolizji samochodu osobowego z zaprzęgiem konnym. Na szczęście kierowcy nic złego się nie stało.

W Manastercu 19 stycznia ok. godz. 16.00 mieszkaniec tej wioski wyjechał zaprzęgiem konnym z prywatnej posesji na drogę publiczną, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu samochodowi „Audi A6”. Auto, któremu zaprzęg zjechał drogę, uderzyło w dyszel wozu i wjechało do rowu.

Wskutek kolizji w samochodzie została rozbita szyba czołowa, a także zniszczone zostały dach, drzwi i błotniki z lewej strony pojazdu. Kierowca, mimo poważnych uszkodzeń auta, miał sporo szczęścia i nie odniósł żadnych obrażeń.

Policjanci przebadali 37-letniego woźnicę i 20-letniego kierowcę pod kątem trzeźwości. Obaj byli trzeźwi. Sporządzono także dokumentację zdarzenia dla potrzeb sądu, który ukarze sprawcę kolizji.

a. z.

Mogło być gorzej

W Lutowiskach volkswagen passat wypadł z jezdni, gdzie dachował. Kierująca nim dwudziestotrzylatka miała sporo szczęścia, gdyż odniosła jedynie lekkie obrażenia.

Przed południem 30 stycznia w Lutowiskach jadąca volkswagenem passatem dwudziestotrzylatka mieszkanka tej gminy, usiłując uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, które nagle wbiegło na jezdnię, raptownie skręciła na pobocze. Auto zjechało z drogi i wjechało do rowu, gdzie najpierw dachowało, a potem stanęło na kołach.

Kierująca volkswagenem z niegroźnymi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala w Ustrzykach Dolnych. Jej badanie pod kątem użycia alkoholu wykazało, że była trzeźwa.

a. z.

Dozór dla rozbójnika

Uczeń jednej z leskich szkół ponadgimnazjalnych odpowie przed sądem za usiłowanie wymuszenia rozbójniczego. W polskim prawie karnym za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

Siedemnastoletni uczeń leskiej szkoły ponadgimnazjalnej – jak wynika z ustaleń policjantów - 16 stycznia zaczął swojego młodszego o rok szkolnego kolegę i kazał mu iść za sobą do szatni. Tam w miejscu, którego nie obejmuje system szkolnego monitoringu, uderzył go w głowę i kazał mu przynieść następnego dnia 10 złotych.

Zastraszony szesnastolatek do końca tygodnia nie przychodził do szkoły. Lecz kiedy w poniedziałek pojawił się w szkole znów został zaczepiony przez siedemnastolatka, który nadal żądał wydania pieniędzy. W tej sytuacji zwrócił się o pomoc do wychowawców.

Sprawca, będący mieszkańcem Brzegów Dolnych, został zatrzymany przez policję. Postawiono mu zarzut usiłowania wymuszenia rozbójniczego. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny. Prawdopodobnie jednak nie są to jeszcze wszystkie konsekwencje tego czynu...

- W myśl artykułu 282 kodeksu karnego, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przemocą lub groźbą doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, podlega karze pozbawienia wolności do 10 lat - przypomina Katarzyna Fechner z KPP w Lesku.

h. t.

Bez nich smutny byłby świat

Kto gotuje pyszny obiad dla rodziny? Kto najlepiej potrafi zaopiekować się dziećmi? Kto ma zawsze czas? Kto jest niezawodny i pełen miłości?



Fot. SP Łodyna

Odpowiedź jest prosta! To nasze babcie i dziadkowie, lepsi niż przed-szkole, bo zawsze są otwarci... na nasze potrzeby! Jak oddać im hold, jak powiedzieć, że ich kochamy? Przecież rzadko mówimy im o miłości i wdzięczności.

Dyrektorka Alicja Pomagiel, wychowawczynie Halina Solima, Marzena Konopelska i Barbara Makulińska - Dec postanowiły pomóc małym podopiecznym

wyrazić uczucia do swoich babć i dziadków. Z okazji ich święta w Szkole Podstawowej w Łodynie zorganizowały 22 stycznia uroczyste spotkanie, w czasie którego wnuczki i wnuki śpiewały piosenki, recytowały wiersze, wręczały zrobione przez siebie laurki i składały życzenia dziadkom i babciom.

„Dziękujemy wam, dziadkowie, to bardzo wam się chwali,

Zeście nam rodziców tak dobrze wychowali! Bez was smutny byłby świat!

Zyj nam babciu, żyj nam dziadku co najmniej dwieście lat!”

Uśmiechom i wzruszeniom nie było końca. Atmosfera ciepła i serdeczności sprawiała, że w oczach pojawiały się łzy. Trudno zresztą się dziwić, przecież każdy gest wnucząt jest wielką radością dla dziadków i napawą ich dumą, a potknięcia nie mają

żadnego znaczenia, są błyskawicznie wybaczone i zapomniane.

Oprócz duchowej stawy został przygotowany także słodki poczęstunek, który dodatkowo umilił wspólnie spędzone chwile. Była to również dobra okazja do rozmów i wspomnień. Na spotkanie przybyło wielu seniorów, dlatego w szkole zrobiło się tłoczno i gwarno.

Joanna Rajchel

Rodzinie i serdecznie

W Szkole Podstawowej w Ustjanowej Górnej 22 stycznia obchodzono Dzień Babci i Dziadka. W tym szczególnym dniu tłumnie przybyli do szkoły mili goście, a każdy z nich szczególnie i honorowy.



Fot. K. Benko

Wnuczeta, te najmłodsze i nieco starsze, przygotowały piękny występ słowno-muzyczny. Uczniowie z zapalem recytowali wiersze, prezentowali układy taneczne, inscenizacje, śpiewali radosne piosenki, życząc swoim ukochanym babciom i dziadkom stu lat w zdrowiu, szczęściu i miłości.

Ten czas wzruszeń i emocji dodatkowo umilił słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców. Były uściski, całusy, a nawet łzy wzruszenia.

K. Benko

„Leśne Fotografie 2012” rozstrzygnięte

Bieszczadnicy wśród wyróżnionych

„Bagnik, który ukradł ziemię” Zbigniewa Kożuchowskiego z Kolbuszowej uznano za najlepsze zdjęcie tej edycji konkursu. Drugą nagrodę otrzymał Tomasz Okoniewski z Korczyny za zdjęcie „Leć, jak Adam, leć!” – przedstawiające jelenie w skoku, zaś trzecią Radosław Kaźmierczak z Sanoka za fotografię „Czarny przystojniak”, przedstawiającą dziecięcia czarnego w locie.



„Niebieskie uściski w Bieszczadach” – wyróżnienie Fot. Dominika Witowicz

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc otrzymają m.in. tradycyjne wizerunki św. Franciszka wykonane przez Zdzisława Pękalskiego z Hoczwi. Laureat pierwszej nagrody spędzi też trzy dni w Bieszczadach jako gość Nadleśnictwa Baligród.

Jury pracowało w składzie: Jan Grudysz, Andrzej Józefczyk, Jacek Szarek (przewodniczący) i Wacław Turek.

– W tym roku było naprawdę dużo ciekawych zdjęć, stąd chcieliśmy nagrodzić nie tylko efekty barwne i kompozycje, ale przede wszystkim oryginalność ujęć – zaznacza przewodniczący jury Jacek Szarek. – Fotografia wspaniałego pająka, bagnika przybrzeżnego, taszczonego swój potężny kokon, wydaje się być majstersztykiem w podglądaniu przyrody. W dodatku tytuł sugerujący, że pająk ów niesie kulę ziemską, daje bodziec do poznania jego biologii. I ten walor edukacyjny również braliśmy pod uwagę.

Jury przyznało sześć równorzędnych wyróżnień, które otrzymali: Wiesław Płata ze Śniatnicy (za zdjęcie „Kukułka (storki) bzowa”), Sebastian Koczwar z Rzemienia („Pewność i siła w maleńkości”), Antoni Panek z Krośna („O wschodzie na szlaku”), Grzegorz Szutkiewicz z Biłgoraja („W mroku bagien”), Dominika Witowicz z Zagórza („Niebieskie uściski w Bieszczadach”) i Anna Wilczek z Nasicznego („Tutaj. Jestem”).

Wyróżnienia specjalne otrzymali: Inka Wieczerńska z Ustrzyk Dolnych (za zdjęcie „Latarnie” – wyróżnienie redakcji „Nowego Podkarpacia”), Janusz Iwaszek z Jarosławia („Grubodziób” – wyróżnienie Oddziału TVP Rzeszów), Marek Andrzejewski z Krzyża Wielkopolskiego („Przyszła zima” – wyróżnienie Fotoklubu Regionalnego Centrum Kultury Pogranicza w Krośnie), Andrzej Kiliński z Grudziądza („Jesień w lesie” – wyróżnienie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa Oddział w Krośnie), Andrzej Kożuchowski z Kolbuszowej („Rębacz pniołowie” – wyróżnienie Polskiego Towarzystwa Leśnego Oddział w Krośnie), Paweł Malarczyk z Chorkówki („A las mgłą swym skrzydłem objęła” – wyróżnienie portalu internetowego Gfoto.pl) i Grzegorz Szutkiewicz z Biłgoraja („Przestrojnik jurtina” – wyróżnienie Stowarzyszenia Procarpathia).

Organizatorem konkursu jest Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie przy udziale Telewizji Polskiej Oddział Rzeszów, tygodnika „Nowe Podkarpacie”, portalu Gfoto.pl i Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej.

Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień z otwarciem wystawy pokonkursowej w Saloniku Artystycznym Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej zaplanowano na 12 lutego.

Edward Marszałek

- rzecznik RDLP w Krośnie

XI Festiwal Kolęd i Pastorałek „Bieszczadzkie Kolędowanie”.

I o to przecież chodzi

W Wołkowie 20 stycznia odbył się XI Festiwal Kolęd i Pastorałek „Bieszczadzkie Kolędowanie”. Jego organizatorami są Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Wołkowie i Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Solinie.

Festiwal rozpoczął się mszą świętą w kościele parafialnym w Wołkowie. Po mszy kościół zamieniał się w salę koncertową... Prowadzący to Lidia Traciak i ks. Maciej Skrzypski. Na widowni wśród gości byli m.in. wójt soliński Zbigniew Sawiński i wójcina baligrodzka Agata Pomykała. W skład jury weszli: ks. Tomasz Latoszek, ks. Waldemar Pastuszek, Witold Orłowski, Anna Sidorska i Lila Różycka. Jury oceniało zespoły i chóry dziecięce, młodzieżowe i dorosłe oraz solistów.

Konkurs przewidziany jest dla amatorów, którzy - zgodnie z regulaminem - zaśpiewać mieli po

wyłoniono zdobywców nagród i wyróżnień.

Wśród występujących solo dzieci zwyciężyła Natalia Rzeszowska z Czarnej. Drugie miejsce zajęła Wiktoria Steciuk z Czarnej i Maria Grzegorz z Baligrodu. Trzecie nagrody otrzymały Aleksandra Tomkiewicz z Czarnej i Maja Grzegorz z Baligrodu. Wyróżnienie przyznano Zuzannie Pomykała z Baligrodu.

Wśród zespołów dziecięcych pierwsze miejsce przypadło zespołowi ze Szkoły Podstawowej w Berezie i „Bieszczadzkim Nutkom” z Baligrodu. Schola z Wołkowie zajęła drugie miejsce. Alicji Pietras

trzecie - Kinga Sobiecka z Czarnej.

Chór kameralny z Zespołu Szkół w Wołkowie zwyciężył w kategorii zespołów młodzieżowych. Drugie miejsce przyznano „Bieszczadzkim Wilkom” z Górzanki oraz duetu wi Paulina Szumańska i Maria Piątkowska z Wołkowie. Trzecia nagroda przypadła zespołowi z Gimnazjum w Średniej Wsi.

Spośród zespołów dorosłych najwyższej oceny został chór z parafii Jankowce-Glinne.

Zespół wokalo-instrumentalny „Don Bosco” z Polany uzyskał drugą nagrodę.

Gwiazdą tegorocznego festiwalu była Izabela Chrobak ze Starej Wsi k. Brzozowa, która z rąk wołkowskiego proboszcza ks. Adama Chrzaszczu odebrała ufundowaną przez niego nagrodę główną. Jury zgodnie stwierdziło, że Izabela, która przepięknie zaśpiewała i zagrała na flecie poprzecznym, zapre-

zentowała wyższy poziom od reszty uczestników.

Nagrodę publiczności, ufundowaną przez Mariusza Siuciaka, otrzymała najmłodsza uczestniczka festiwalu sześcioletnia Karolina Kociuba, reprezentująca przedszkole z Leska. Fundatorem pozostałych nagród był Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Polańcu. Jak co roku posiłek dla uczestników przygotowali i zaspensorowali właściciele zajazdu „Rancho” w Wołkowie Danuta i Mieczysław Wojtanowscy.

Czekając na ogłoszenie wyników, można było docenić talent wokalo-instrumentalny wójciny baligrodzkiej, która - zachęcona przez publiczność - dała minikoncert kolęd i wciągnęła wszystkich do wspólnego kolędowania. I o to przecież chodzi, aby wspólnie pokoleńować, ciesząc się nadzieją wypływającą z narodzenia Pana.

Karolina Smoleńska



Fot. ks. Adam Chrzaszcz

jednej kolędzie tradycyjnej i pastorałce. Brano pod uwagę poziom wokalny uczestników, interpretację i aranżację.

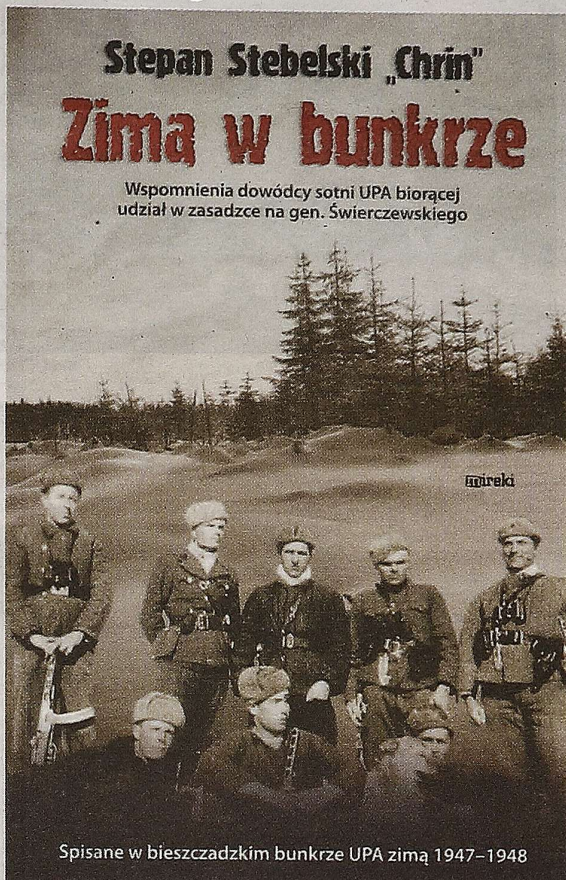
Poziom prezentacji był - jak stwierdziło jury - naprawdę wysoki. Widać, że festiwal z roku na rok bardzo się rozwija. Oceniający nie mieli łatwego zadania i obrady były niezwykle burzliwe. W końcu

i Elizie Podstawskiej z Berezi oraz Izabeli Galant, Julii Sidorskiej i Kindze Błażejewskiej z Wołkowie jury przyznało trzecie miejsce. Wyróżnienie otrzymała schola parafialna z Czarnej.

Najlepszą solistką wśród młodzieży okazała się Paulina Hawko z Górzanki. Drugie miejsce zajęła Elżbieta Markuc z Wołkowie, a

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Mało wydarzeń z Bieszczadów



Spisane w bieszczadzkim bunkrze UPA zimą 1947–1948

Po raz pierwszy - jak zaznacza w posłowie tłumacz Konrad Byzdra - wspomnienia Stepana Stebelskiego „Chrina” ukazały się w 1950 r. w Augsburgu pt. „Zymoju w bunkri”. Pod koniec ubiegłego roku zostały wydane pod polskim tytułem „Zima w bunkrze” z podtytułem: „Wspomnienia dowódcy sotni UPA biorącej udział w zasadzce na gen. Świerczewskiego. Spisane w bieszczadzkim bunkrze UPA zimą 1947–1948”.

Stepan Stebelski, major UPA, o pseudonimie „Chrin” (z języka ukr. oznacza chrzan), urodził się 18.10.1914 r. we wsi Hołyń w powiecie Kałusz. Jak można wyczytać w jego wspomnieniach, do żołnierskich trudów był przygotowany od dziecka przez swoją mamę, która kazała mu myć się rankami w źródlanej wodzie i ćwiczyć przed pójściem do szkoły.

Także jego pościel była prosta: „jeden koc, a pod głowę malutką poduszcza”.

Stebelski z zawodu był nauczycielem, przed wojną pracował w szkole w Leszczawie Górnej, a w czasie wojny pełnił funkcję dyrektora szkoły w Kuźminie. Ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w stopniu kaprała. Był więziony w Berezie Kartuskiej. Wiosną 1942 r. został aresztowany i uwięziony przez gestapo za przynależność do OUN. Po ucieczce z więzienia, od czerwca 1944 r., przeszedł do podziemia. W powiecie przemyskim dowodził miejscowymi Samoobronnymi Kuszczowymi Oddziałami, a także oddziałami Służby Bezpieczeństwa. W październiku 1944 r. jego czoła brała udział w największej na ziemiach polskich bitwie pomiędzy wojskami sowieckimi a UPA koło

Leszczawy Górnej. Podczas walki został ranny w rękę, z których jedna pozostała niesprawną.

W Bieszczadach pojawił się latem 1945 r., a jesienią został dowódcą sotni, która weszła w skład kurenia Wasyla Mizernego „Rena” (26. Odcinek Taktyczny UPA „Lemko”). To jego sotnia w nocy z 29 na 30 grudnia 1945 r. dokonała mordu na mieszkańcach Nowosielec k. Sanoka, pałac przy tym ich domostwa. Wraz z sotnią „Stacha” 28 marca 1947 r. brał udział w akcji pod Jabłonkami, w której zginął gen. Karol Świerczewski. W lipcu 1947 r. sotnia „Chrina” z sotniami „Stacha” i „Bira” przeszły na terytorium Związku Sowieckiego, a on sam został dowódcą 24. (Drohobyckiego) Odcinka Taktycznego UPA „Makiwka”. Jego sotnia została rozformowana 10 września 1948 r. Jak napisał we wspomnieniach, od jesieni 1945 r. do maja 1947 r. stoczył około stu walk. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi UPA I klasy (w książce: Złoty Krzyż Bojowej Zasługi I klasy, s. 35).

Stepan Stebelski zginął 9 września 1949 r. w rejonie wsi Pohorilce (zachodnie Czechy), prowadząc do Monachium grupę kurierów Ukraińskiej Główniej Rady Wyzwoleńczej (wykorzystał także: „Bieszczady w Polsce Ludowej 1944–1989”, pod red. J. Izdebskiego i in., Rzeszów 2009).

Już same podtytuły są pewną zachętą do zainteresowania się treścią i mogą sugerować, że wspomnienia będą dotyczyły działań sotni „Chrina” w Bieszczadach. Jednak poza nielicznymi wzmiankami niewiele się o tym dowiemy. A już na pewno nie ma w nich szerszego odniesienia do walki z Wojskiem Polskim pod Jabłonkami, w której zginął gen. Świerczewski.

Książka to opis codziennego życia w bunkrze, sylwetek, walki i wspomnień rodzinnego domu. Jej akcja toczy się na terenie Związku Sowieckiego, a „głównym wrogiem są w niej bolszewicy i komunizm”.

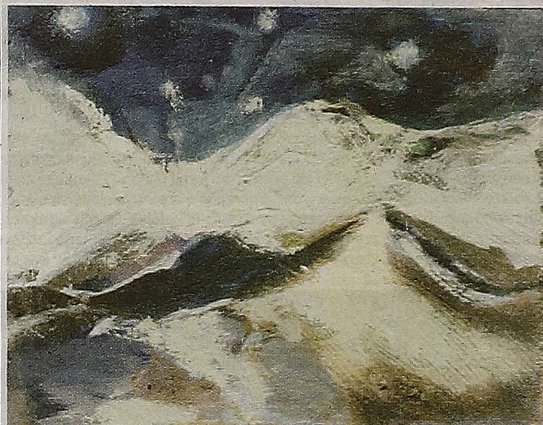
WD
Stepan Stebelski „Chrin”,
Zima w bunkrze. Wspomnienia
dowódcy sotni UPA biorącej
udział w zasadzce na gen.
Świerczewskiego. Spisane w
bieszczadzkim bunkrze UPA
zimą 1947–1948, [Kraków] 2012

Zbigniew Zamolajko
Ustrzyki Dolne

Trzymając się grzywy północnego wiatru
Pędziliśmy na spotkanie z przeszłością
Pokłonić się szczytom w Wołosatem

Pętla górską połączeni przymarzliśmy do siebie tak mocno
Że nie było szczeliny między Małą a Wielką Rawką
Krótki postój na popas zatrzymanie oddechu na chwilę
I ucieczka dalej przed czarną czeluścią nocy

Mijałymi rozświetlone cmentarze
Żywych idących w przeciwnym kierunku
Świadców naszej szalonej jazdy pod prąd
My wieczni jeźdźcy ostrzegający
Przed zimnym obcym światłem



Ryc. Z. Zamolajko

Jury dostrzegło
jego talent

W Jarosławiu odbył się XVIII Ogólnopolski Festiwal Koled i Pastorałek, na którym nagrodę za muzykę i akompaniament otrzymał ustrzycki licealista Maciej Organ.



Fot. Krzysztof Mruk

Harcerze uczcili powstańców

Harcerze z Hufca Bieszczadzkiego ZHP uczcili 150 rocznicę wybuchu powstania styczniowego. W sali Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku 22 stycznia odbyły się dwa konkursy: wiedzy o powstaniu i czytelnicy „Czytanie Żeromskiego”.



Fot. T. Domożyk

Uczestników przywitała przewodnicząca jury hm. Anna Domożyk, przypominając znaczenie powstania. Drugim członkiem jury był Henryk Wyszyński.

W obu konkursach uczestni-

czyli harcerze z 16 BDH z Berezi, 7 BDH z Mchawy i 15 BDH z Hoczwi pod opieką drużynowych ks. hm. T. Latoska, dh. D. Biegi i phm. M. Kowalskiej.

W konkursie czytelnictwem

harcerze prezentowali fragmenty utworów Żeromskiego związane z powstaniem styczniowym. Uczestnicy czytali najczęściej opowiadanie Żeromskiego „Rozdział o nas kruki, wrony” w całości poświęcone powstaniu. Jury po krótkiej naradzie w konkursie czytelnictwem przyznało pierwsze miejsce Amelii Osieckiej, drugie - Wioletcie Kaim, trzecie - Arturowi Rajchlowi. Wszyscy laureaci konkursu czytelnictwa należą do 15 BDH z Hoczwi.

Natomiast w konkursie wiedzy o powstaniu styczniowym pierwsze miejsce zajął Konrad Pitycz (7 BDH Mchawa), drugie - Szczepan Gądek (15 BDH Bereza), trzecie - Michał Szumański (16 BDH Bereza). Uczestnicy konkursów otrzymali pamiątkowe dyplomy.

D. Biega

Aby zakwalifikować się do konkursu, trzeba było wystąpić do organizatorów płytę z nagraniem dwóch wybranych przez siebie utworów. Konkurencja była bardzo duża. Organizatorzy musieli wybierać spośród 140 utworów, które śpiewali zespoły i soliści.

Wśród 36 zakwalifikowanych do konkursu znaleźli się też Maciej Organ (akompaniament i muzyka) i Elżbieta Koc (śpiew), stanowiący połączone siły Zespołu Szkół Licealnych i Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. Wykonali oni pieśń „Święta Rodzico”, do której słowa napisała Małgorzata Gergasz.

Już w czasie przesłuchań konkursowych wiedziałam, że będzie trudno znaleźć się w finale. Poziom prezentacji był bardzo wysoki i wyrównany. W zasadzie nie ma co się dziwić, ponieważ występowali głównie uczniowie szkół muzycznych i centrów wokalnych. Słowem profesjonalści - mówi opiekunka wokalna Janina Malicka.

Jury (dr Olga Popowicz - Akademia Muzyczna w Krakowie, ks. dr Tadeusz Bratkowski - Instytut Muzyki URZ, Jadwiga Nowosiad - Państwowa Szkoła Muzyczna w Jarosławiu) dostrzegło talent Macieja Organa, przyznając mu nagrodę za muzykę i akompaniament.

Występ w Jarosławiu był prawdziwą przyjemnością. Organizatorzy zadbałi dosłownie o wszystko. Nie musiałem wieść swoich organów z Ustrzyk Dolnych, bo na miejscu był fortepian. Do tego miła atmosfera, życzliwi ludzie wokół. Zczyłbym sobie więcej takich festiwali - podsumowuje Maciej Organ.

B. A.

Obywatelski projekt ustawy o ochronie przyrody na tapecie

Zasadnicza różnica stanowisk

Obywatelski projekt ustawy o ochronie przyrody, którym zajmuje się specjalnie w tym celu powołana podkomisja sejmowa, wzbudza wiele kontrowersji. Największe emocje wywołuje zmiana dotycząca ograniczenia wpływu samorządów terytorialnych na podejmowanie decyzji o tworzeniu nowych parków narodowych lub powiększaniu już istniejących.

W obowiązującej obecnie ustawie o ochronie przyrody decyzje o tworzeniu nowych parków narodowych lub powiększaniu już istniejących mogą być podejmowane po uzgodnieniu z samorządami terytorialnymi. W nowej ustawie przy ich podejmowaniu taka zgoda będzie już niepotrzebna. Samorządy będą w tej sprawie wydawać jedynie opinie, które dla nikogo nie będą wiążące.

Zwolennicy proponowanego przez obywatelski projekt ustawy o ochronie przyrody rozwiązania twierdzą, że jego przyjęcie będzie odebraniem, bardzo niewielkim, lokalnym grupom interesu wyjątkowego przywileju decydowania o powołaniu (lub nie) parku narodowego, a tym samym prawa decydowania w imieniu całego narodu (także wbrew woli większości) o zachowaniu (lub nie) dziedzictwa przyrodniczego wyjątkowego w skali kraju, Europy i świata.

Natomiast w ocenie samorządowców zastąpienie „uzgadniania” „opiniowaniem” będzie w praktyce oznaczać wyeliminowanie z procesu decyzyjnego dotyczącego tworzenia lub powiększania parków narodowych samorządów lokalnych, czego wynikiem będzie całkowite pominięcie wynikających z tych decyzji negatywnych skutków społeczno-ekonomicznych.

Dotychczasowe posiedzenia nadzwyczajnej podkomisji sejmowej do rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy o ochronie przyrody niczego nie wniosły. Nadal istnieje zasadnicza różnica stanowisk pomiędzy twórcami obywatelskiego projektu ustawy o ochronie przyrody a samorządami, które nie chcą zaakceptować proponowanych w niej rozwiązań.

Kolejne posiedzenie nadzwyczajnej podkomisji sejmowej odbyło się w Warszawie w siedzibie Sejmu 23 stycznia b.r. Z ramienia rządu uczestniczył w nim wiceminister środowiska i główny konserwator przyrody Janusz Zaleski. Z kolei w imieniu zainteresowanych samorządów brali w nim udział: starosta Hajnówki Włodzimierz Pietruczuk, burmistrz Mikołajek Piotr Jakubowski, burmistrz Szklarskiej Poręby Grzegorz Sokoliński, wójt Trzciannego Zdzisław Dąbrowski i burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Suługa.



Fot. T. Szewczyk

- Nasza gmina jest tym tematem żywo zainteresowana - mówi ustrzycki burmistrz. - W Strategii Rozwoju Kraju 2020 planowane jest utworzenie trzech nowych parków narodowych. Jednym z nich ma być Turnicki Park Narodowy, który planuje się ustanowić na terenie gmin Ustrzyki Dolne, Bircza i Fredropol. Ponadto w projekcie obywatelskim nadal nie ma ani słowa o tym, że samorządy otrzymają jakieś rekompensaty za tereny objęte ścisłymi formami ochrony przyrody.

Strona samorządowa, wsparta głosami większości obecnych na posiedzeniu posłów (m.in. posła Tomasza Kuleszy z Jarosławia), wystąpiła do Ministra Środowiska o przedstawienie skutków finansowych, jakie pociągnie wdrożenie w życie planów utworzenia trzech nowych parków narodowych i powiększenia obszarów dwóch istniejących parków narodowych.

Ministerstwo Środowiska zostało zobligowane do przygotowania tych wyliczeń i ich przedstawienia podkomisji w ciągu trzech miesięcy. Następne posiedzenie podkomisji będzie zatem mogło się odbyć prawdopodobnie dopiero w maju.

Podczas prac podkomisji zwrócono również uwagę, że jednocześnie ze zmianami ustawy o ochronie przyrody, a nawet niezależnie od nich powinny być wprowadzone stosowne zapisy w projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Samorządy oczekują, że znajdą się w niej rekompensaty w postaci subwencji środowiskowej dla tych gmin, na których terenie są parki narodowe, rezerwy przyrody i obszary objęte „Naturą 2000”.

- Tworzenie nowych lub powiększanie istniejących parków narodowych nie powinno odbywać się przed ustawowym unormowaniem rekompensat dla tych gmin, na których terenie te parki są lub mają być zlokalizowane - mówi wójt lutowski Krzysztof Mróz. - Doświadczenie gminy Lutowska, której ponad połowę obszaru obejmuje Bieszczadzki Park Narodowy, pokazuje, że bez takich rozwiązań systemowych nie da się normalnie gospodarować i wypełniać wszystkich zadań stojących przed gminą.

Te finansowe oczekiwania samorządów terytorialnych nie są jakąś fanaberią. „Gmina, która jest w połowie pokryta różnego rodzaju użytkami ekologicznymi, w istocie rzeczy nie ma żadnych dochodów” - twierdzi zmarły niedawno współtwórca polskiej samorządności prof. Michał Kulesza. Dlatego w wielu państwach (m.in. w Portugalii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Australii, Brazylii) wprowadzono mechanizmy rekompensujące gminom straty wynikłe z objęcia ich terenów wyższymi formami ochrony. Ich wprowadzenie przewiduje także „Projekt ustawy Polskiego Stronnictwa Ludowego o wsparciu finansowym gmin o ograniczonych możliwościach rozwojowych ze względu na położenie w granicach obszarów prawnie chronionych”. W dokumencie tym napisano m.in. że „korzyści z tytułu obecności na terytorium kraju form ochrony przyrody nie czerpią jedynie mieszkańcy poszczególnych gmin, a wszyscy obywatele kraju, wobec czego obciążenia spadające z tego tytułu jedynie na wąską grupę obywateli, są - w świetle zapisów konstytucyjnych - niczym nieuzasadnione i winny być wyrównywane w ramach instrumentu „kompensacyjnego” ubytki w dochodach tych jednostek”.

T. Szewczyk

LEŚNA RETENCJA

Budowa zbiorników wodnych i zabudowa potoków górskich to tylko niektóre przedsięwzięcia podejmowane przez Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne w ramach programu małej retencji górskiej.

Poprawić bilans wodny

Nasilające się w ostatnich latach anomalie pogodowe, w tym gwałtowne wezbrania wód i długookresowe susze, wpływają bardzo niekorzystnie na ogólny bilans wodny. Dlatego też Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” przystąpiło do realizacji programu małej retencji górskiej. Przeciwdziałanie skutkom odpływu wód opadowych na terenach górskich. Zwiększenie retencji i utrzymanie potoków oraz związanej z nimi infrastruktury w dobrym stanie.

Program ten jest realizowany także w innych bieszczadzkich nadleśnictwach oraz na terenie regionalnych dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie, Katowicach i Wrocławiu. Projekt jest w 85% finansowany ze środków Unii Europejskiej; natomiast 15% stanowi wkład własny Lasów Państwowych.

Nie tylko zbiorniki

- Na terenie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne jest wykonywanych łącznie szesnaście zadań związanych z programem małej retencji górskiej. Są to m.in. budowy zbiorników wodnych, zabudowy potoków górskich, montaż wodospustów na szlakach zrywkowych - wyjaśnia koordynator małej retencji górskiej w ustrzyckim nadleśnictwie Adam Markowicz. - łącznie na terenie nadleśnictwa ma powstać 21 zbiorników wodnych. Do chwili obecnej wykonanych zostało 11. Ze względu na duże spadki terenowe zbiorniki te są najczęściej budowane w układzie kaskadowym - po 2 lub 3 niewielkie akwenty w danej lokalizacji.

Zbiorniki te przyczyniają się m.in. do zatrzymywania i magazynowania wody spływającej z potoków górskich, są ostoją ptactwa wodnego, miejscem rozrodu i schronienia dla płazów i gadów, a także innych organizmów żywych.

Innym ważnym zadaniem podjętym jest zabudowa potoków górskich. Na terenie leśnictwa



Zbiornik wodny w leśnictwie Leszczowate

Fot. M. Plaza

Krościenko na brzegu potoku płynącego wzdłuż jednej z dróg leśnych wykonano zabudowę biologiczno-techniczną. Wykorzystano w tym celu kaszyce i narzut kamienny. Dzięki temu zabezpieczono tę dro-

gę leśną przed wymywaniem przez wodę.

Na drogach leśnych i szlakach zrywkowych montowane są wodospusty w postaci drewnianych rynienek. Ich zadaniem jest odprowadzanie nadmiaru spływającej wody i tym samym przeciwdziałanie erozji wodnej. Z kolei na starych szlakach zrywkowych umieszcza się specjalne przegrody drewniane wypełnione gałęziami. Stabilizują one grunt i również przeciwdziałają procesom erozyjnym.

Dalsze plany

W 2013 r. w planach jest zabudowa w leśnictwie Stefkowa szlaku zrywkowego. Jego łączna długość ma wynosić ok. 3 km. Dzięki temu ochroni się naturalne koryto jednego z potoków, którym do tej pory odbywała się zrywka drewna.

W tym samym leśnictwie zrodził się pomysł budowy zbiornika przeciwpowodziowego na potoku Serednica. - Zbiornik ten będzie się składał z czterech basenów o łącznej powierzchni ok. 2 ha, rozdzielonych groblami. Dodatkowo w miejscach narażonych na erozję



Kumak górski - stały bywalec zbiorników górskich

Fot. M. Plaza

przyrodniczy i retencyjny stał się impulsem do budowy tego zbiornika.

Jak widać, program małej retencji górskiej to wachlarz możliwości i działań, z których korzystają leśnicy z pożytkiem dla lasów i całej przyrody.

Marcin Plaza

Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne

Nad pięknym, modrym Dunajem

W Zespole Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych 28 stycznia odbyła się lekcja otwarta z języka niemieckiego. Rodzice mogli zobaczyć, jak uczniowie kl. III b gimnazjum rozpracowują temat „Wien - die Stadt an der schönen, blauen Donau”.

Celem lekcji, przeprowadzonej przez Marlenę Cybruch, było przedstawienie rodzicom wiedzy kulturoznawczej dotyczącej stolicy Austrii oraz umiejętności ich dzieci.

Wszyscy uczniowie zaangażowali się w realizację zajęć, począwszy od strony technicznej i wizualnej, a skończywszy na pieczeniu wiedeńskiego tortu Sachera.

Młodzież wprowadzała przybyłych w świat zabytków, muzyki i życia codziennego Wiednia. W sali unosił się zapach kawy, a w tle przewijały się dźwięki walca wiedeńskiego. Uczniowie zapoznali swoich gości z najważniejszymi zabytkami austriackiej stolicy, przybliżyli postać cesarowej Elżbiety, zdrobniale nazywanej Sissi, odegrali również scenki rodzajowe: „W wiedeńskiej kawiarńi” i „Zakupy na wiedeńskim rynku Naschmarkt”.



Fot. ZSP 2 U.D.

Podziw wzbudził również walc wiedeński zatańczony przez Karinę Terefenko i Sebastiana Śmierciaka. Lekcja zakończyła się degustacją tortu Sachera. Zajęcia zostały wysoko ocenione przez dyrektora „Dwójki” Bogdanę Zwaryczą i gości.

- Cieszymy się z tak dużego zainteresowania rodziców rozwojem dzieci. To ważne, że wygospodarowali czas na udział w zajęciach. Liczymy na ich uczestnictwo w kolejnych - dodaje wicedyrektorka ustrzyckiego ZSP 2 Barbara Salosz.

B. S.

Nie można tracić nadziei

- Uroczystość Dnia Patrona świętujemy po raz ósmy – mówiła dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Jana Stasza w Równi Lidia Franczyk. – Szkoda, że dziesięciolecie prawdopodobnie nie będzie. Ale bardzo chcielibyśmy, żeby było...

Szkola w Równi w 2004 r. nawiązała współpracę z Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych S.A. w Warszawie. Stało się to z inicjatywy ówczesnego prezesa Zarządu PWPW S.A. Macieja Flemminga, który zaproponował, by PWPW objęła patronatem którąś ze szkół bieszczadzkich. Starania ustrzyckiego burmistrza sprawiły, że wybrano Równię.

Dzięki temu szkoła w Równi niemal co roku otrzymywała od PWPW wsparcie finansowe i rzeczowe. Dzięki temu szkoła z roku do roku piękniała i poprawiała się jej warunki nauczania-uczenia się, m.in. wyremontowano hol, wymieniono okna, zmodernizowano sanitariaty. Uczniowie z Równi co jakiś czas wyjeżdżali nieodpłatnie do „zielonej szkoły” w Ośrodku Wypoczynkowym PWPW w Wierzbowie, wędrując niejako przy okazji po Warmii i Mazurach oraz zwiedzając Warszawę.



Uczniowie kl. I-III wystawili „Zimę”

Fot. T. Szewczyk

W 2005 r. szkoła w Równi przyjęła imię Jana Stasza – wieloletniego pracownika PWPW, wybitnego taternika, alpinisty, polárníka i dziennikarza, prawego człowieka i patriotę. Rok później szkoła otrzymała – ufundowany przez PWPW – sztandar.

Od przyjęcia imienia Jana Stasza co roku w pobliżu rocznicy jego urodzin równińska społeczność szkolna obchodzi Dzień Patrona...

- Świętujemy ten dzień po raz ósmy – mówi dyrektorka SP w Równi. - To jest znakomita okazja do przypomnienia sylwetki Jana Stasza. Jest on wzorcem dla naszych uczniów, bo chcemy, aby oni także byli dobrymi ludźmi i zdobywali w swoim życiu trudne szczyty.

W tym roku w Dniu Patrona – oprócz uczniów, nauczycieli i rodziców – uczestniczyli także dziadkowie i babce, gdyż święto szkoły zbiegło się tym razem z ich świętem. Ponadto wśród gości byli m.in. członek Zarządu PWPW Piotr Pankanin i kierownik działu BHP, ochrony przeciwpożarowej i ochrony środowiska w PWPW Jerzy Zuber vel Michałowski, a także ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja i jego zastępca Jacek Przybyła.

- Nie wiem, czy 8 lat to jest dużo, czy mało. Wydaje nam się, że jesteśmy tutaj od zawsze. Doznaliśmy od równian wiele serdeczności takiej, którą pamięta się przez lata. Pamiętam, jak zespół z Równi zaśpiewał

na naszą cześć specjalną pieśń. Boże, przecież nikt dla nas pieśni nie układał! Dostaliśmy też w czasie dożynek piękny wieniec w kształcie równińskiej cerkiewki, który do dzisiaj jest w PWPW – powiedział Piotr Pankanin. - Szkoła znalazła się obecnie w trudnej sytuacji, ale jestem pewien, że przetrwa. Głęboko w to wierzę, że wszystko będzie dobrze. Zawsze po trudnych czasach przychodzi lepsze. Nie można tracić nadziei.

Szkola w Równi rzeczywiście znalazła się obecnie w trudnej sytuacji. Nad jej dalszym funkcjonowaniem pojawiają się coraz większe znaki zapytania...

zabierać: ani budynku, ani tablic, ani sztandaru. Fajnie byłoby, gdyby ta szkoła nadal tętniła życiem.

Część artystyczna została przygotowana pod kierunkiem Małgorzaty Sobieckiej, Krystyny Szewczyk i Marii Fuksy. W widowisku „Zima” wzięli udział uczniowie kl. I-III: Alicja Matiasik, Wiktoria Miszczyk, Katarzyna Podkalicka, Natalia Falkowska, Bartosz Waląg, Mateusz Długi, Gracjan Rudny, Igor Dziadosz, Patryk Piotrowicz, Andrzej Kozdrowski i Patryk Kijas.

Dzieci z oddziału przedszkolnego (Izabela Matiasik, Zofia Kijas, Aleksandra Podkalicka, Klaudia



Przedziałki przygotowały program dla babć i dziadków Fot. T. Szewczyk

- W przyszłym roku mielibyśmy 10 lat współpracy z PWPW. Dzięki pomocy PWPW są tu bardzo dobre warunki nauki. Jedyne czego brakuje, to dzieci – mówił burmistrz Henryk Sułaja. - Czy będziemy obchodzić 10-lecie współpracy? Myślę, że tak. W jakim kształcie będzie wtedy ta szkoła? Tego dzisiaj nie wiem. Ale niczego nie zamierzamy stąd

Falkowska, Weronika Kilijanek, Amelia Bugaj, Michał Dyjak, Jakub pomocy PWPW są tu bardzo dobre warunki nauki. Jedyne czego brakuje, to dzieci – mówił burmistrz Henryk Sułaja. - Czy będziemy obchodzić 10-lecie współpracy? Myślę, że tak. W jakim kształcie będzie wtedy ta szkoła? Tego dzisiaj nie wiem. Ale niczego nie zamierzamy stąd

T. Szewczyk

Dziewiąte kołędowanie w kole

Widownia Ustrzyckiego Domu Kultury 25 stycznia wypełniła się do ostatniego miejsca. Powodem tak liczego zgromadzenia był IX Przegląd Kolędniczy „W kole kołędujemy”, któremu patronuje Szkoła Podstawowa w Hoszowie.



Kolędniczy z Hoszowa

Fot. A. Górski

Przegląd zgodnie z tradycją rozpoczęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Hoszowie, wystawiając przygotowane pod kierunkiem dyrektorki szkoły Bożeny Płockiej niezwykle barwne, efektowne i wymowne „Jasełka”.

Następnie przedszkolaki z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach Dolnych pod opieką Agnieszki Szczudlik i Teresy Grządziel zaśpiewały „Skrzypi wóz” i „Bosego pastuszka”. Przedszkolaki z Przedszkola nr 2 wystąpiły pod kierunkiem Grażyny Woty i Danuty Wróbel z „Dawno temu przed wiekami”.

Uczniowie z Ropienki, przygotowani przez Magdalénę Juchniewicz, wykonali przy akompaniamencie gitary trzy pastorałki: „Świeć, gwiazdeczko”, „Chojka” i „Gore gwiazdka”. Przedszkolaki i uczniowie z kl. I z ustjanowskiej szkoły pod kierunkiem Bożeny Organ i Danuty Kryckiej pokazali taniec z ciupagami i zaśpiewali „Bosego pastuszka”, „Szczęśliwych dni” i „Grudniowe noce”.

Grupa wokalna z Łodyni, kierowana przez Barbarę Makulińską-Dec, wykonała „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Chrystus się rodzi” i „Hej, rośnie se w lesie”. Jako ostatnie na scenie zaprezentowały

się – prowadzone przez Urszulę Andruch - „Iskierki” z ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych. Grupa wokalo-muzyczna wykonała pastorałki „Mroźna cisza” i „Hej, rośnie se w lesie”.

- „W kole kołędujemy” zorganizowaliśmy już po raz dziewiąty. Cieszymy się, że co roku gościśmy kołędników z różnych szkół z całej gminy. W tym roku w przeglądzie wzięło udział pięć szkół i dwa przedszkola. Nasza impreza pozwala na integrację dzieci, a także na poka-

zanie ich umiejętności aktorskich, wokalnych i tanecznych szerszemu gronu widzów. Dla dzieci to niezwykle istotna sprawa móc się pokazać na scenie przed koleżankami i kolegami, rodzicami, babciami, dziadkami i innymi widzami – mówi pomysłodawczyni i organizatorka imprezy Bożena Płocka.

Nagrody i słodki poczęstunek dla uczestników przeglądu ufundował Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych.

A. Bramberger



Kolędniczy z Łodyni

Fot. A. Górski

Antypody w BDK

Prawdopodobnie niewielu mieszkańców Bieszczadów będzie miało okazję odwiedzić Australię i Nową Zelandię. Lecz każdy, kto tylko zechce, może przeżyć namiastkę takiej wyprawy na antypody.



Umożliwia to otwarta 18 stycznia w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku wystawa fotograficzna Marka Stalmachowskiego „Barwy Australii i Nowej Zelandii”. - To jest jego druga wystawa w BDK. Kiedyś pokazywał u nas „Przemyśl”. Wtedy to były bardzo dobre zdjęcia i teraz też są to świetne fotografie – mówi instruktorka plastyki w BDK i komisarka tej wystawy Jolanta Kordyaczny. - Teraz jednak pokazują one kawałek świata odległego, innego od naszego i bardzo ciekawego.

Marek Stalmachowski urodził się w Kłodzku, ale z pewnością czuje się krakowianinem, gdyż od wczesnego dzieciństwa mieszka w Krakowie. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uprawia wyłącznie fotografię analogową, wykonując już od ponad 40 lat zdjęcia aparatem „Practica Super TL”. Od wielu lat należy do Krakowskiego Klubu Fotograficznego.

„W kręgu jego zainteresowań dominuje krajoznaz, w tym również miejski – napisano w minikatalogu wystawy. - Preferuje pogląd, że autor i odbiorca w równej mierze decydują o wartości obrazu, bowiem wspólnie tworzą dzieło fotograficzne. Jego zdaniem ważna jest nie tylko forma, w jakiej wypowiada się autor, ale również techniki i sposoby odczytywania wypowiedzi autora przez jej odbiorców”.

Pokazywane w BDK fotografie są owocem podróży do Australii i Nowej Zelandii w listopadzie 2009 r. Na jej trasie znalazły się m.in. Auckland, Rotorua, Hamilton, Sydney, Uluru, King's Canyon, Alice Springs, Cairns, Rafa Koralowa, Brisbane i Gold Coast.

Wystawa będzie czynna do 12 lutego.

a. z.

Rzecz o prof. Eugeniuszu Wanieku (X)

Spełnia się wielkie marzenie

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor, artysta kilku epok, który zacząwszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu, znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.



Eugeniusz Waniek (po lewej) przy sztaludzie w pracowni prof. T. Axentowicza (1928 r.)
Fot. ze zbiorów rodziny Wanieków

W 1926 r. Eugeniusz Waniek zdaje maturę i 21 maja otrzymuje świadectwo dojrzałości. Udowadnia też swoje niepoślednie umiejętności rysunkowe i kompozycyjne, projektując i wykonując klasowe tableau.

Niedługo po maturze z gimna-

zjalnym kolegą Teodorczukiem wyjeżdża do Krakowa na zaproszenie ilustratorki książek dla dzieci Anny Gramatyka-Ostrowskiej. Anna Gramatyka-Ostrowska była córką znanego malarza realisty Antoniego Gramatyki, ucznia Jana Matejki, który pod

kierunkiem mistrza wykonywał - m.in. wspólnie z Józefem Mehofferem i Stanisławem Wyspiańskim - polichromię w kościele Mariackim w Krakowie. Eugeniusz Waniek, przybywszy do Krakowa, zamieszkał z kolegą w pracowni Antoniego Gramatyki (malarz zmarł 4 lata wcześniej). Jej wnętrzu zrobiło na dwudziestolatku z Ustrzyk ogromne wrażenie.

Kiedy na pozostałą część wakacji powrócił do domu, powiadomił bliskich o wyborze drogi życiowej. Rodzice zaaprobowali jego decyzję. Do końca wakacji Eugeniusz Waniek bardzo dużo rysuje, przygotowując się do egzaminów wstępnych na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. To wtedy powstaje m.in. portret ojca i jeden z autoportretów.

W październiku 1926 r. spełnia się jego wielkie marzenie: rozpoczyna studia na Wydziale Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Po pierwszym roku rysunku u prof. Władysława Jarockiego wybiera malarstwo, doskonalc swe umiejętności najpierw w pracowni prof. Teodora Axentowicza, a później prof. Fryderyka Pautscha i prof. Ignacego Piętkowskiego, a także w pracowni

malarstwa dekoracyjnego prof. Karola Frycza. Równocześnie studiuję też grafikę u prof. Jana Wojnarskiego. Należy do wyróżniających się studentów i - jak pisze Małgorzata Przysiecka w biografii profesora - „otrzymuje pochwały za prace całoroczne z rysunku, malarstwa, grafiki, malarstwa dekoracyjnego, techniki malarstwa i liternictwa”.

Podczas studiów (na przełomie lat 1931/1932) zostaje powołany do wojska. Odbiera służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Nisku. Kończy ją w stopniu podporucznika rezerwy.

Po zakończeniu służby wojskowej wraca do Krakowa, by kontynuować studia. W tym okresie wiąże się z Grupą Krakowską. Twórczyli ją studenci ASP o poglądach lewicowych. Nie wypracowali wprawdzie wspólnego programu artystycznego, ale łączyło ich to, że uprawiali sztukę nowoczesną, dość odległą od kla-

sycznego realizmu, a wpisującą się w nurt kubizmu, abstrakcjonizmu i ekspresjonizmu.

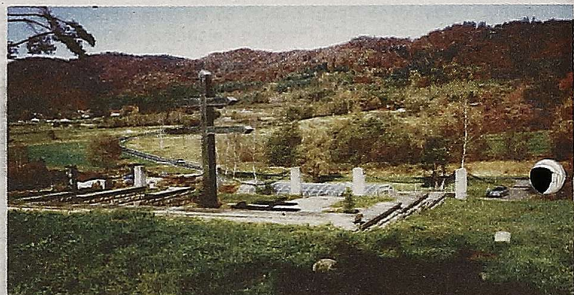
Do Grupy Krakowskiej - oprócz E. Wanieka - należeli m.in. Sasza Blonder, Berta Grünberg, Maria Jarema, Leopold Lewicki, Adam Marczyński, Stanisław Osostowicz, Szymon Piasecki, Bolesław Stawiński, Jonasz Stern, Aleksander Winnicki i Henryk Wiciński. Rozgłos, jaki udało im się w latach 30. XX w. osiągnąć, „stanowił bodziec do artystycznego określenia się grupy. Bardziej świadomie politycznie i radykalnie członkowie Grupy Krakowskiej - co podniesiono w artykule „Eugeniusz Waniek. Malarstwo, grafika, rysunek - lata 30. i Grupa Krakowska” - chcieli manifestu rewolucyjnego łączącego nowatorstwo w sztuce z zadaniem przemian społeczno-politycznych”.

Tadeusz Szewczyk
(przedruk z rocznika „Bieszczad” nr 15/2009)

Wojna i okupacja (LV)

Jeszcze nie zginęła

Ostatni tydzień czerwca 1941 r. obfitował w wiele wydarzeń natury światowej, wiadomości z frontu wschodniego, jak również z wydarzeń miejscowych. Do miasta przyjechała żandarmeria niemiecka, ukracając samowolę ukraińskiej policji, uruchamiając urzędy poczty, stacji kolejowej i miasta.



Cmentarz żołnierzy słowackich poległych w 1941 r. pod Żaluzem w walkach z Armią Czerwoną
Fot. W. Mołodyński

Warty społeczne, które w tym czasie pilnowały ustrzyckiej rafinerii przed dewastacją, zostały zwolnione. Rolę ochrony zakładu powierzono Schupo. Bardzo szybko Niemcy ustanowili też nowe kierownictwo rafinerii. Dyrektorem został inż. Kubelka. Był to czeski volkdeutscher, który dość dobrze władał językiem polskim. Razem z nim przyjechał jego zastępca Heindel z sekretarką. Ogłosili oni uruchomienie rafinerii i przyjmowanie do pracy. Dla naszej rodziny było bardzo ważne, aby ojciec ponownie został w niej zatrudniony.

Wieczorami ścigali do nas znajomi i stryjowie na dyskusje o sytuacji na froncie wschodnim. Szczególnie zaś pytali o przemówienia radiowe premiera brytyjskiego Winstona Churchilla i gen. Władysława Sikorskiego. Pierwszy obiecywał pomoc Związkom Radzieckim, drugi wyrażał nadzieję, że Sowieci wypuszczą z więzień tysiące naszych obywateli, że uwolnią naszych jeńców wojennych i umożliwią poprawę warunków życia i pracy naszym zesłańcom na Syberii i w Kazachstanie.

To było dla nas jakąś nadzieją, że po klęsce Niemiec wszyscy powrócą z Rosji do swych rodzin. Nie mogłem tylko pojąć, dlaczego Anglicy nie pomogli nam przed samą wojną, w czasie, jak już na nas napadli Niemcy, przecież razem z Francją, Belgią i Holandią, a może i z Danią, mogli zająć całe Niemcy i w takiej sytuacji może nikt by nam nie wplecy nie wbił.

Wojska słowackie, liczące dwie małe dywizje piechoty i jedną zmotoryzowaną, zalegały tereny od Sanoka po Chyrow - szykowały się do wymarszu na wschód do dalszych walk z Armią Czerwoną. Z tego frontu ścigano nieraz zdobyczne działa, traktory, ale również wieziono trumny ze zwłokami swoich żołnierzy.

W tej sytuacji musieliśmy się spieszyć z wymianą pozostałych kartek krymskich na słowackie papiery i tytoń, żeby zdążyć, zanim Słowacy wyjadą na front. Już teraz widokówki były w kopertach i z kartką czystego papieru, wyrwanego z zeszytu szkolnego.

Nadeszła ostatnia niedziela czerwca 1941 r. Wybraliśmy się z kolegami do ustrzyckiego kościoła. Przy wejściu poproszono nas, abysmy zajmowali miejsca po bokach, bo środek był zarezerwowany dla słowackiego wojska. To, że odmówili przyjęcia zaproszenia na mszę do cerkwi, było już wszystkim wiadome. Po chwili usłyszałem komendę wojskową, ludzie usunęli się na boki i zrobiło się bardzo ciasno. Weszli czwórkami jak polskie wojsko. Zadzwoniły dzwonki i rozpoczęła się msza święta, w czasie której raz śpiewał chór kościelny z Ustrzyk wzmocniony chórem z Jasienia, a raz wojsko słowackie. Na zakończenie Słowacy zaśpiewali swój hymn narodowy, który był na melodię naszego Mazurka Dąbrowskiego. Kobiety wyciągały chusteczki i ocierały łezki, organista, znając melodię, grał na fortissimo, a my młodzi, stojąc na baczność, śpiewaliśmy „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W. Mołodyński

Testament pułkownika Nitki (III)

Szarmancki patriota

Pułkownik Bronisław Nitka z Londynu w testamencie zapisał cały swój majątek na oświatę w Bieszczadach. Dlaczego zmarły na emigracji ponad 50 lat po wojnie oficer cały dorobek swojego życia przekazał na taki cel? Do dzisiaj, choć ta jego ostatnia wola została wypełniona, na to pytanie nie udało się jednoznacznie odpowiedzieć.



Spotkanie w ogrodzie - Świdnica 1968 r. (od lewej stoją: kolega Bronisława Nitki Jan Mokrzycki i Mieczysław Majewski - dziadek autora listu, od lewej siedzą: Pollet Nitka, matka pułkownika Nitki i Janina Mokrzycka, z którą Bronisław Nitka utrzymywał kontakt do jej śmierci w 1993 r.)
Fot. ze zbiorów rodzinnych A. Majewskiego

Z 1 Dywizji Pancerniej kapitan Bronisław Nitka trafił do 4 Dywizji Piechoty Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, której formowanie rozpoczęto w Szkocji w lutym 1945 r. Zdolność bojową miała osiągnąć do 1 czerwca 1945 r. W walkach na froncie nie wzięła udziału, gdyż do zakończenia działań wojennych nie została w pełni skompletowana. Kapitan Bronisław Nitka dowodził w niej kompanią moździerzy w 4 batalionie ciężkich karabinów maszynowych. Dywizję tę rozformowano w 1947 r. Najprawdopodobniej 31 sierpnia tego roku Bronisław Nitka został przeniesiony do cywila.

Po demobilizacji postanowił pozostać w Wielkiej Brytanii. „Po wojnie zamieszkał w Londynie - pisze Jakub Górski w artykule „Dziękujemy ci, pułkowniku!”, opublikowanym w „Gońcu Polskim”. - Został krojczym w jednej z dużych firm odzieżowych. Ożenił się z dziewczyną, którą poznał we Francji.”

„Jego żona miała na imię Pollet - informuje w swoim liście Adam Majewski ze Świdnicy. - Jest taka anegdota, że jak byli w Polsce i przy stole ktoś powiedział coś zabawnego, to zanim pan Nitka przetłumaczył to, jej było już głupio

się śmiać, jak wszyscy przestali”. Pollet i Bronisław Nitkowie nie mieli dzieci.

Pułkownik Nitka mocno zaangażował się w działalność polonijną. „Był prezesem Koła Stanisławowian. Pomógł wielu ludziom - wspominała w artykule Jakuba Górskiego zaprzyjaźniona z Bronisławem Nitką Jadwiga Obrębowska. - Zapamiętałam go jako człowieka niezwykle prawego. Wielkiego patriotę. Do tego niezwykle szarmanckiego. Można powiedzieć, że to takie dobre, przedwojenne wychowanie”.

Z kolei wykonawca testamentu pułkownika Mieczysław Hampel, który jako działacz polonijny m.in. stał na czele Koła Lwówian, mówił, iż Bronisław Nitka „był człowiekiem skromnym, skrytym, zamkniętym w sobie, z którym niełatwo było o zażyłość”.

Pułkownik Nitka podczas przyjazdów do Polski odwiedzał krewnych Adama Majewskiego. „Moja rodzina pochodzi z kresów wschodnich - Kołomyja, Stanisławów. Mąż siostry mojej babci Jan Mokrzycki był kolegą Bronisława Nitki, znali się od młodych lat - pisze Adam Majewski. - Ostatni raz przyleciał w roku 1991. Wtedy miałem 14 lat i go zapamiętałem. Był na zjeździe kombatanów i wtedy też odwiedził po raz ostatni swoją matkę w Łodzi”.

W 1989 r. zmarł Jan Mokrzycki, a w 1993 r. zmarła jego żona Janina. „Pan Nitka przesyła pieniądze mojej babci z prośbą o położenie bukietu róż na grobie Janiny, bo ona bardzo lubiła róż. Tutaj urywa się kontakt Bronisława Nitki z moją rodziną” - informuje w swoim liście Adam Majewski. - Z tego co wiem z opowieści rodzinnych, pomimo że mieszkał w Anglii ponad 50 lat, żona nie znała polskiego, on sam mówił zawsze płynnie po polsku i - jak podkreślał - wykorzystywał każdą okazję do kontaktu z ojczystym językiem”.

T. S.

HOROSKOP

KRZYŻÓWKA

KUPON 519

BARAN (21.03. – 20.04.) W najbliższym czasie trudno będzie dogadać się z Baranami! Niemożność skomunikowania się z innymi może doprowadzić Was do zadrzań w relacjach osobistych i w kontaktach zawodowych. Daleko Wam będzie do szczytów swoich możliwości oraz zdolności umysłowych i intelektualnych. Nie będziecie zbytnio zadowolone ze swoich osiągnięć i dokonań w sferze nauki, zdobywania i rozwijania nowych umiejętności i zdawania egzaminów. W życiu osobistym będziecie odczuwać dyskomfort. W związkach możecie czuć się pozbawione wolności.

BYK (21.04. – 20.05.) W lutym Byczki będą zajęte głównie pracą i zobowiązaniami zawodowymi. Wasze życie zawodowe nabierze rozpędu i celowości! Jednak nie narzekajcie na nadmiar zadań i nie marudźcie z powodu licznych obowiązków, tylko wykorzystajcie sprzyjające sytuacje i postawcie na dużą aktywność w pracy. Może okazać się, że wreszcie jesteście na właściwym miejscu i we właściwym czasie! Nadchodzi czas urzeczywistniania własnych zamierzeń i marzeń, realizowania zaległych planów, dopinania spraw na ostatni guzik i zbierania owoców wcześniejszych działań.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Bliźnięta postanowią, że dość tej zimowej degrengolady i bezwzględnie na pogodę ruszą do realizacji swoich planów i założeń. Poprawi się Wasza kondycja zdrowotna i fizyczna. Odrzyskacie żywotność i vitalność, będziecie w pełni swoich sił i możliwości. Mocniej staniecie na nogach i praktycznie spojrzycie na sprawy zawodowe i osobiste. Przemyślcie, co jest możliwe do wykonania, a co było tylko niepraktyczną mrzonką. Z ochotą i werwą podejmiecie realne zadania i obowiązki zawodowe, nadrobicie ostatnie zaległości w pracy i uporządkujecie swoje sprawy.

RAK (22.06. – 22.07.) Cisza i spokój to motto dla Raków na luty. Uznacie, że wreszcie przyszedł czas na odpoczynek i relaks. Zmęczenie i przepracowanie dadzą o sobie znać, trzeba będzie zwolnić tempo w pracy i pozwolić sobie na zregenerowanie sił. Nadwyżony organizm będzie dopominał się uwagi i opieki. Dlatego też chętnie uwolnicie się od części obowiązków zawodowych, domowo-rodzinnych i wyjedziecie na ferie zimowe lub zaszyjecie się w zacisznym kącie, by nabrać apetytu na życie. Chętnie też oddacie się refleksjom, przemyśleniom i poszukiwaniom nowych pomysłów.

LEW (23.07. – 22.08.) Lwy, pomimo zimowej aury, postawią na ruch, działanie i zarabianie pieniędzy! Zapowiada się okres pełen ciekawych działań i zadań zawodowych oraz wydarzeń towarzyskich. Będziecie pełni dobrych chęci i życiowego optymizmu. Okoliczności będą sprzyjać i wręcz zachęcać do aktywności i ryzykowania. To właściwy czas, by ruszyć pełną parą i zacząć realizować nawet te najbardziej szalone pomysły i projekty. W pracy nowi klienci, intratne zlecenia, duży ruch w interesie i zasłużony sukces. Możecie liczyć na poprawę finansów.

PANNA (23.08. – 22.09.) W lutym Panny mogą dojść do wniosków, że byłoby lepiej w ich życiu. Okoliczności nie będą sprzyjać i wspomagać ambitnych planów i działań. Przyjdzie zatem jeszcze trochę poczekać na spektakularne sukcesy i wysokie osiągnięcia. Kondycja fizyczna też może trochę sapać, możecie być mocno wyczerpane i przewlekłe zmęczone. Może Wam brakować energii i motywacji do pracy, a brak sukcesów i bieżące porażki będą zniechęcać do działania. Zamiast aktywnie spędzać czas, chętnie poledzicie na kanapie i obejrzyjecie ciekawy film lub przeczytacie zaległą lekturę.

WAGA (23.09. – 22.10.) Brak optymizmu, mało pozytywne widzenie świata i niechętnie nastawienie do innych, to trendy, które mogą w drugiej dekadzie lutego zagościć w życiu zazwyczaj pogodnych i towarzyskich Wag. Brak kontroli nad rozwojem wypadków, zawiedzione oczekiwania w pewnych obszarach życia, mogą na dobre zepsuć humor i miłe samopoczucie. By jakoś przetrwać zapowiadające się trudności i pokonać życiowe przeszkody, zaciśnijcie zęby i róbcie to, co niezbędne i konieczne. W tych trudniejszych momentach skorzystajcie ze wsparcia bliskich!

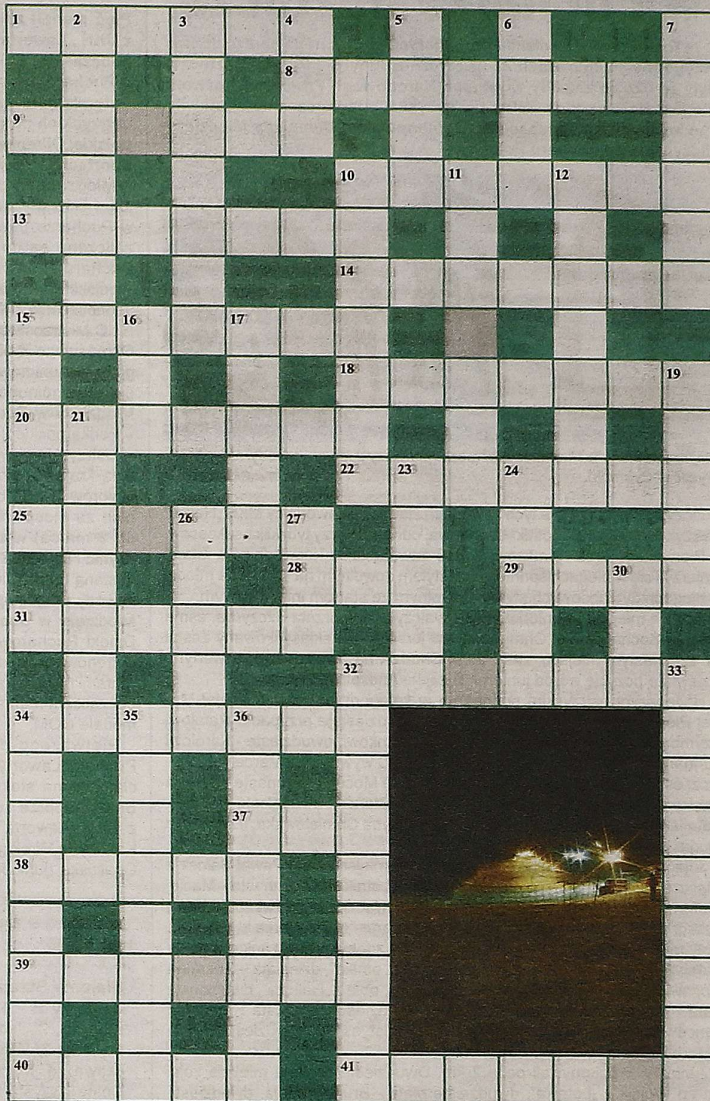
SKORPION (23.10. – 21.11.) W lutym Skorpionom mogą dokuczać i dezorganizować życie kłopoty zdrowotne, ogólne osłabienie i utrata wigoru. Być może będziecie zmuszone pofatygować się do lekarza i dostosować tryb życia do potrzeb organizmu, ponieważ dotychczasowy sposób funkcjonowania może okazać się zbyt destruktywny. W kwestiach zawodowych i materialnych czeka Was zastój. Niestety, w kontaktach towarzyskich i partnerskich możecie doświadczyć blokad, konfliktów, braku porozumienia i zranień, dlatego unikajcie nieżyczliwych ludzi i spomych sytuacji!

STRZELEC (22.11. – 22.12.) Życie Strzelców niespodziewanie przyspieszy i nabierze szybkiego tempa! Poczujecie, że czas najwyższy wreszcie pozmieniać co nieco w swoim życiu. Chyba ostatnio zbyt długo zasiadaliście się w pewnych sytuacjach i niepotrzebnie zwlekaliście z podjęciem ważnych decyzji. Postawcie na odwagę i działanie. Macie szansę ruszyć z miejsca i załatwić wiele spraw. Zmieniajcie, działajcie, inwestujcie, ryzykujcie! Wasze zamierzenia mają teraz dużą szansę na powodzenie. W wolnej chwili wybierzcie się na wycieczkę lub wypad na narty!

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Przed Koziorożcami bardzo przyjazny, sympatyczny, pełen ciekawych wydarzeń okres. Większość trudnych i kluczowych kwestii rozwiąże się sama lub z niewielką pomocą. Dotychczasowe problemy i codzienne kłopoty ulecą z zimowym wiatrem, jak bańka mydlana. Napotykanie ludzi będą dla Was bardzo życzliwi, sympatyczni i pomocni w wielu sytuacjach. To wszystko sprawi, że będziecie tryskać dobrym humorem i wspaniałym nastrojem, którym obdarzać będziecie wszystkich wokół siebie. Humor mogą popuścić jedynie bóle migrenowe.

WODNIK (21.01. – 18.02.) W lutym Wodniki będą nad wyraz przyjacielskie, zgodne i koleżeńskie. Będziecie mieć wiele sposobności i możliwości, by wykazać się chęcią niesienia pomocy innym. W pracy nie zabraknie okazji, by podpisać korzystne umowy handlowe, nawiązać obiecujące kontakty z klientami, znaleźć dobre płatne zlecenia i rozpocząć nowe przedsięwzięcia. Wzmoczona tolerancja, akceptacja, bezkonfliktowość i chęć pójścia na kompromis w wielu trudnych i spomych tematach zawodowych i kwestiach towarzyskich znacznie ułatwią Wam życie i przysporzą zwolenników.

RYBY (19.02. – 20.03.) Przed Rybkami trochę bardziej wymagający i trudniejszy okres. Przyjdzie zmierzyć się z opornymi zrządzeniami losu, niesprzyjającymi wydarzeniami, skomplikowanymi kłopotami i ich skutkami nie do bardzo zgodnymi z Waszymi oczekiwaniami. Jest to dobry moment, by zrobić gruntowne porządki w swoich planach, zamierzeniach i oczekiwaniach. To odpowiedni czas, aby zaakceptować ostatnie porażki i zrobić przestrzeń dla nowych doświadczeń, działań i znajomości. Niestety, od czasu do czasu może Wam dokuczać chandr!



POZIOMO:

1) kawałek chleba; 8) sądowa lub naukowa; 9) dawna nazwa Brzegów Górnych i Dolnych; 10) postać, fason, forma; 13) rodzaj wody mineralnej nasyconej wolnym dwutlenkiem węgla; 14) gatunek, odmiana, wersja; 15) wyodrębniona graficznie część utworu lirycznego; 18) tytułowy ojciec Krystyny - bohaterki powieści Sigrid Undset; 20) w Polsce tę nazwę nosi 15 miejscowości; 22) odczynnik chemiczny stosowany w reakcjach chemicznych do określenia obecności lub ilościowego oznaczenia substancji; 25) młoda, dzika kaczka; 28) niejedno w sieci i rosóle; 29) jednostka monetarna m.in. Iranu, Jemenu i Omanu; 31) przez kilka lat był Świerkowem; 32) roślina cebulkowa z rodziny liliowatych o nasionach zawierających silnie trujące alkaloidy; 34) nie nadaje się do kożucha; 37) jeden z gatunków lirycznych o starogreckim rodowodzie; 38) projektuje, wykonuje i dopasowuje okulary korekcyjne; 39) linia łącząca na mapie punkty o takiej samej wartości ciśnienia atmosferycznego; 40) tkanina otrzymywana z włókien poliestrowych; 41) wieś w gminie ustrzyckiej.

PIONOWO:

2) stolica województwa podkarpackiego; 3) imię męskie pochodzenia słowiańskiego; 4) kolorowe papugi z Ameryki Południowej; 5) jedno z podstawowych pojęć fizycznych; 6) historyczna miara długości; 7) broń obuchowa miażdżąca, w Polsce jej posiadanie wymaga stosownego zezwolenia; 10) nieżonaty mężczyzna; 11) przed klasą pierwszą; 12) korzyści finansowe związane z zajmowaniem wysokiego stanowiska lub wykonywaniem prestiżowego zawodu; 15) zaburzenie ustawienia i ruchomości gałek ocznych; 16) niewolnik; 17) wieś w gminie Solina; 19) cisza morska, pogoda całkowicie bezwietrzna; 21) nieistniejąca wieś w gminie ustrzyckiej; 23) literacka lub polodowcowa; 24) Węgierska lub Kozia; 26) rzymska odpowiedniczka Mojry; 27) rodzaj fryzury; 30) wywiad lub lotnictwo; 32) urządzenie, które zamienia gazy w ciecze; 33) wieś gminna w Bieszczadach; 34) niewielka wieś w gminie Baligród; 35) wrodzone schorzenie skórne polegające na stałym wysuszeniu się naskórka i jego złuszczeniu; 36) zwolennik ustroju politycznego, w którym rządy sprawują kapłani.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 519 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 519 zostaną opublikowane w „GB” nr 4 (537).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 518 otrzymuje Edyta Ingielewicz z Jureczkowej.

Hasło krzyżówki nr 518 brzmiało: „Górzanka”.

„Halicz” drugi w Pucharze Roztocza

W Tomaszowie Lubelskim przy sporych mrozach i na bardzo dobrze przygotowanych trasach 26-27 stycznia odbył się Puchar Roztocza. Były to trzecie zawody w ramach Narodowego Programu Rozwoju Biegów Narciarskich „Bieg na Igrzyska”. Jednocześnie stanowiły one kolejny etap eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i liczyły się do Pucharu Polski.



Najlepsze kluby w Pucharze Roztocza (pierwszy z lewej - wicedyrektor NSS Ryszard Cybruch) Fot. www.lozn.org.pl

Oczywiście, także i na tych zawodach pojawili się zawodnicy MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne i UKS „Lotnik” Ustianowa, odnosząc przy tym kilka sukcesów. Pierwszego dnia rywalizowało 310 zawodniczek i zawodników. Starsi zmierzili się w biegach sprinterskich stylem dowolnym na 1200 m, a młodszy w biegach dystansowych stylem dowolnym ze startem interwałowym.

Trzecie miejsce w juniorkach A wywalczyła Małgorzata Szczyrba, ósme - Paula Socha. Daniel Chmielowski w juniorkach B sklasyfikowany został na szesnastym miejscu, zaś Patryk Chudzik na dwudziątym czwartym. Dziewiątą pozycję wśród juniorek B zajęła Andżelika Szyszka.

Najlepszym ustrzyckim sprinterem w kategorii juniorek C został Maciej Piergies, który zajął dziewiąte miejsce, dziesiąte przypadło Rafałowi Szymbarze, siedemnaste - Maciejowi Szymankowi, dwudzieste - Karolowi Fundaniczowi. Szóste miejsce w juniorkach C wywalczyła Marcelina Zwarycz, ósme - Natalia Zajac, dziesiąte - Paulina Mocur, osiemnaste - Sandra Pasławska, dwudzieste pierwsze - Patrycja Starzak, dwudzieste siódme - Natalia Winnicka, trzydzieste pierwsze - Justyna Chmielowska, trzydzieste drugie - Pamela Bulwan.

Juniorki D pobięły na 2,5 km. Dziewiąte miejsce zajął Paweł Sałosz z „Halicza”, siedemnaste - Karol Chwostek z „Lotnika”, osiemnaste - Maciej Giefert, dwudzieste - Łukasz Królikowski, dwudzieste pierwsze - Maciej Buśko, wszyscy z „Halicza”, dwudzieste czwarte - Kamil Herka z „Lotnika”. Złoty medal w kategorii juniorek D na 2,5 km zdobyła „haliczanka” Izabela Marcisz, ósma przybiegła Zuzanna Konik z „Lotnika”, dziesiąta - Zuzanna Wójtowicz, dwudzieste - Anna Ziembikiewicz, obie z „Halicza”, dwudziesta piąta - Wiktoria Kołodziej z „Lotnika”, dwudziesta dziewiąta Katarzyna Koncewicz z „Halicza”, trzydziesta druga - Justyna Dul, trzydziesta trzecia - Marlena Gaborek, obie z „Lotnika”.

Juniorki E pokonywały pętlę 2 km. Dwudzieste czwarte miejsce zajął Dawid Wójcik z „Lotnika”, dwudzieste piąte - Bruno Fudała, dwudzieste siódme - Mateusz Duma, dwudzieste dziewiąte - Tomek Liniewski, wszyscy z „Halicza”. Srebrny medal wśród juniorek E wybiegła Sabina Lizis z „Halicza”. Piątą przybiegła Jolanta Chwostek z „Lotnika”, ósma - Katarzyna Harsche z „Halicza”, dwunaste - Agata Sobczyńska z „Lotnika”, czternaste - Joanna Midura, dwudzieste - Renata Prędką, dwudzieste pierwsze - Luiza Motyka, dwudzieste drugie z Anna Cybruch, wszystkie z „Halicza”, dwudzieste siódme - Amelia Rusinek z „Lotnika”.

Drugi dzień Pucharu Roztocza to biegi stylem klasycznym. Drugie miejsce w juniorkach A zajęła Małgorzata Szczyrba, siódme - Paula Socha. Na szóstym miejscu w juniorkach B ukończyła bieg na 5 km Daniel Chmielowski. Patryk Chudzik był szesnasty. Andżelika Szyszka w juniorkach B na tym samym dystansie sklasyfikowana została na szóstym miejscu.

Juniorki C biegi na 3 km. Najlepszy spośród ustrzyckich zawodniczek okazał się Maciej Piergies, który zajął piąte miejsce. Ósme przypadło Rafałowi Szymbarze, dziewiętnaste - Karolowi Fundaniczowi, dwudzieste czwarte - Maciejowi Szymankowi. „Halickie” juniorki C, z wyjątkiem Sandry Pasławskiej, która ukończyła bieg na siódmym miejscu, spały się nieco poniżej oczekiwań. Wyłomaczeniem takiego stanu rzeczy było przebiegnięcie najlepszej trójki. Natalia Zajac zajęła dwunaste miejsce, Paulina Mocur - trzynaste, Marcelina Zwarycz - piętnaste, Patrycja Starzak - dwudzieste czwarte, Justyna Chmielowska - dwudzieste ósme, Natalia Winnicka - trzydzieste pierwsze.

Juniorki D mieli do pokonania także 3 km. Ósme miejsce zajął Paweł Sałosz, szesnaste - Łukasz Królikowski, siedemnaste - Maciej Buśko, dwudzieste szóstme - Maciej Giefert. Srebrny medal w juniorkach D wywalczyła Izabela Marcisz. Dziewiąte miejsce zajęła Zuzanna Konik, siedemnaste - Anna Ziembikiewicz, osiemnaste - Zuzanna Wójtowicz, dwudzieste drugie - Katarzyna Koncewicz. Kolejne trzy miejsca zajęły zawodniczki „Lotnika”: dwudziesta szósta - Justyna Dul, dwudziesta siódma - Marlena Gaborek, dwudziesta ósma - Wiktoria Kołodziej.

Juniorki E ścigały się na pętli 1,2 km. Dawid Wójcik z „Lotnika” zajął osiemnaste miejsce, Mateusz Duma - dwudzieste drugie, Tomasz Liniewski - dwudzieste trzecie, Bruno Fudała - dwudzieste szóste. Kolejny bardzo dobry bieg zanotowała Sabina Lizis, sięgając po złoty medal. Jolanta Chwostek przybiegła piątą, Katarzyna Harsche - ósma, Agata Sobczyńska - dwunasta, Joanna Midura - piętnasta, Anna Cybruch - szesnasta, Renata Prędką - osiemnasta, Luiza Motyka - dziewiętnasta, Amelia Rusinek - dwudziesta piątą.

W klasyfikacji klubowej po trzech zawodach MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne jest na trzecim miejscu, zaś UKS Lotnik Ustianowa na dwunastym w stawce 50 klubów. W rankingu klubów Pucharu Roztocza MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne zajął drugie miejsce. Zwyciężyli gospodarze - MULKs Tomaszów Lubelski.

Bogdan Kwaśnik

Młodzieżowy Puchar Polski w Narciarstwie Alpejskim – Tauron Bachleda Ski

Puchar Laworty dla „Laworty”

Pięć medali zdobyli alpejczyści z UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne podczas dwudniowych zawodów o Puchar Laworty. To pozwala z optymizmem czekać na starty ustrzyckich narciarzy w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Zimowych.

Młodzi alpejczyści z całej Polski 14-15 stycznia rywalizowali w Pucharze Laworty. Zawody te zaliczane są do Młodzieżowego Pucharu Polski w Narciarstwie Alpejskim – Tauron Bachleda Ski. Jednocześnie były to dla juniorek B i C Mistrzostwa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego, a dla juniorek B także eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych – Podkarpackie 2013.

Ustrzyckie zawody przyciągnęły całą krajową czołówkę juniorek i juniorów B. Nic dziwnego, bo dla nich za niespełna miesiąc (od 3 do 6 marca) właśnie na Gromadzińcu w Ławorcie przeprowadzone zostaną najważniejsze tegoroczne zawody - Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych. Dzięki Pucharowi Laworty mogli potrenować i zmierzyć się z konkurentami na tych trasach, na których początkiem marca będą walczyć o medale OOM.

Pierwszego dnia uczestnicy Pucharu Laworty rywalizowali w slalomie na stoku Gromadzińca. Bardzo dobrze spisali się alpejki z UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne Katarzyna Mirek (juniorka B) i Inga Opalińska (juniorka C), które zdobyły srebrne medale.

były srebrne medale.

Jeszcze lepszy dla narciarzy „Laworty” był drugi dzień zawodów, podczas którego na stoku Laworty rozegrano slalom gigant. Ich dorobek powiększył się o trzy medale. Nie zawiodły medalistki z pierwszego dnia: Katarzyna Mirek zdobyła złoto, a Inga Opalińska drugie srebro. We współzawodnictwie juniorek B srebrny medal wywalczył Maciej Regiel.

UKN „Laworta” zwyciężył w klasyfikacji klubowej, zdobywając 429 pkt. Drugie miejsce z dorobkiem 326 pkt. zdobyli reprezentanci WKN Warszawa. Na trzecim miejscu z 314 pkt. na koncie znaleźli się alpejczyści KN Siepraw. Punkty na Gromadzińcu i Ławorcie zdobywali narciarze z 29 klubów.

- Nasze starty wyglądają bardzo

obiecująco. Pięć medali to bardzo duży sukces. Zwycięstwo klubu ma także swoją wartość, bo wystawia praktycznie wszystkie kluby, które liczą się w kraju w kategoriach juniorskich. - stwierdza trener UKN „Laworta” Bartłomiej Kądziołka.

Puchar Laworty stanowił także swego rodzaju próbę generalną przed Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży w Sportach Zimowych nie tylko dla zawodników, ale również dla organizatorów.

- Organizacyjnie wszystko przebiegło bardzo sprawnie. Przygotowanie tras nie budziło żadnych zastrzeżeń. Opinie wszystkich trenerów i działaczy były bardzo pozytywne. Wszyscy cieszą się, że wrócą tu na OOM - mówi Bartłomiej Kądziołka.

T. Szewczyk

Młodzieżowy Puchar Polski w Narciarstwie Alpejskim - Puchar Laworty Ustrzyki Dolne; 14-15.01.2013 r.

Slalom - Stacja Narciarska „Gromadziń”

Juniorki B - 1. Szymon Bębenek (KN „Gondola” Krynica); 2. Jędrzej Jasieczek (SNA „Ski-Team” Zakopane); 3. Władysław Kastory (WTS „DeSki” Warszawa); 4. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 28 zawodników, ukończyło 19.

Juniorki B - 1. Zuzanna Czapska (WKN Warszawa); 2. Katarzyna Mirek (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Iwona Kohut (ISS „Szusujemy Razem” Bielsko-Biała). Wystartowały 23 zawodniczki, ukończyło 20.

Juniorki C - 1. Paweł Pyjas (KN „Siepraw-Ski” Siepraw); 2. Dawid Kotwica (KS „Śnieżka” Karpacz); 3. Alex Chyc (KS AZS Zakopane); 10. Bruno Łukaszyk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 13. Dawid Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 15. Adam Steciuk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 14. Olaf Dziedziko (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 24 zawodników, ukończyło 20.

Juniorki C - 1. Helena Kubasiewicz (WKN Warszawa); 2. Inga Opalińska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Weronika Klimek (KN „Siepraw-Ski” Siepraw); 7. Anita Wiewowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne). Wystartowały 23 zawodniczki, ukończyło 19.

Slalom gigant - Stacja Narciarska „Laworta”

Juniorki B - 1. Piotr Habdas (KS „Beskidy” Bielsko-Biała); 2. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Jędrzej Jasieczek (SNA „Ski-Team” Zakopane); 21. Dawid Kołodziej (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 25. Łukasz Kołodziej (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 28 zawodników, ukończyło 27.

Juniorki B - 1. Katarzyna Mirek (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Daria Krajewska (SSR LZS „Sokół” Szczekocin); 3. Marika Cakała (WKN Warszawa) 3 0:56,63 4 0:56,24 1:52,87 +0:00,37 40. Wystartowały 23 zawodniczki, ukończyło 20.

Juniorki C - 1. Jakub Matulka (MKN Gliwice); 2. Paweł Pyjas (KN „Siepraw-Ski” Siepraw); 3. Kamil Oramus (KN „Siepraw-Ski” Siepraw); 12. Bruno Łukaszyk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 14. Dawid Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 18. Adam Steciuk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 24 zawodników, ukończyło 22.

Juniorki C - 1. Helena Kubasiewicz (WKN Warszawa); 2. Inga Opalińska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Kinga Tabaszewska (KN „Gondola” Krynica); 6. Anita Wiewowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne). Wystartowały 23 zawodniczki, ukończyło 21.

32. Interkriterium FIS – Vratna 2013

Pukają do europejskiej czołówki

Dobre wyniki zawodników UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne w tegorocznym Młodzieżowym Pucharze Polski w Narciarstwie Alpejskim zapropowały. Czworo z nich zostało powołanych do reprezentacji Polski na Międzynarodowe Młodzieżowe Zawody FIS w Narciarstwie Alpejskim, które odbyły się we Vratnej na Słowacji.

Z UKN „Laworta” do kadry A dziewcząt U-16 została powołana Katarzyna Mirek. W reprezentacji A chłopców U-16 znaleźli się Maciej Regiel. Dwie ustrzyckie alpejki trafiły do reprezentacji U-14: Inga Opalińska (kadra A) i Anita Wiewowska (kadra B).

Cała czwórka ustrzyckich kadrowiczów wystartowała 22-23 stycznia we Vratnej na 32. Interkriterium FIS. W zawodach tych wzięli udział narciarze z prawie 20 krajów, głównie europejskich, ale była też ekipa z Australii.

W slalomie gigant U-14 dziewcząt Inga Opalińska zajęła siódme miejsce, a Anita Wiewowska była dwudziestą trzecią. Katarzyna Mirek nie ukończyła pierwszego przejazdu. Maciej Regiel wywalczył w rywalizacji chłopców U-16 ósmą lokatę.

Inga Opalińska, zajmująca po pierwszym przejeździe slalomu ósme miejsce, w drugim wypadła z trasy. Anita Wiewowska zajęła wśród slalomistek piętnaste miejsce. W starszej grupie wiekowej dziewcząt Katarzyna Mirek uzyskała trzynasty wynik.

Maciej Regiel spał się w slalomie równie dobrze jak dzień wcześniej w slalomie gigancie, zajmując ósme miejsce.

- Teraz na ferie zaczynamy ostre przygotowania do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży - informuje trener UKN „Laworta” Bartłomiej Kądziołka. - Przed OOM mamy jeszcze dwa starty: dwa slalomy w Limanowej i dwa supergiganty w Żywcu na Żarze. Podczas OOM na pewno „Lawortę” będzie reprezentować dwójka juniorek młodszych: Katarzyna Mirek i Maciej Regiel. Prawo udziału w finale OOM ma także dwójka juniorek A: Aleksandra Łukaszyk i Maciej Banachowski, ale jeszcze nie wiadomo, czy z tego prawa skorzystają.

t. s.

Puchar Bieszczadów pojechał do Tomaszowa Lubelskiego

W Wołosatem 19-20 stycznia narciarze biegacze z całej Polski brali udział w Pucharze Bieszczadów. Były to jednocześnie drugie zawody z cyklu Pucharu Polski, druga tura Narodowego Programu Rozwoju Biegów Narciarskich „Bieg na Igrzyska” oraz eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży dla juniorów A i B.



Wychodząc na start

Fot. www.biegnairzyska.info

Zawody pierwotnie miały się odbyć na trasach w Ustianowej. Niestety, z powodu zbyt małej ilości śniegu na Żukowie trzeba było przenieść do Wołosatego na tereny Bieszczadzkiego Parku Narodowego, oczywiście za zgodą dyrektora BdPN.

Podobnie jak w Jakuszycach, tak i w Wołosatem gminę Ustrzyki Dolne reprezentowały MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne i UKS „Lotnik” Ustianowa. W zawodach wystartowało 385 zawodników z 31 klubów. Poza konkursem we współzawodnictwie wzięli także biegacze i bie-

gaczki z Ukrainy.

Trasa może nie była zbyt urozmaicona pod względem ukształtowania terenu, ale na pewno bardzo malownicza i przyjemnie się oglądało biegających zawodników.

Pierwszy dzień to biegi stylem klasycznym na dystansach. Pierwsze zwycięstwo w tych zawodach dla ekipy „Halicz” odniosła w biegu na 5 km seniorka Marcela Marcisz. Czwarte miejsce zajęła Monika Fundanicz. Na tym samym dystansie Małgorzata Szczyrba wśród juniorek A przybiegła na czwartej pozycji.

Juniorki B mieli do pokonania 7,5 km. Dziewiąte miejsce zajął Daniel Chmielowski, dziesiąte - Patryk Chudzik. Juniorki B biegły na 5 km. Andżelika Szyszka sklasyfikowana została na trzynastym miejscu, Natalia Piecuch na dwudziestym siódmym.

Juniorki C biegły na 2,5 km. W pierwszej dziesiątce zmieściło się dwóch „haliczan”: Rafał Szymbara - szósty, Maciej Piergies - ósmy. Znaczącej lepiej poszło ustrzyckim juniorkom C: brązowy medal wywalczyła Natalia Zajac, szósta przybiegła Marcelina Zwarycz, a dziewiąta Paulina Mocur.

Juniorki D również pokonywały pętlę 2,5 km. Paweł Salosz z „Halicz” przybiegł na szóstym miejscu. Ogromną niespodzianką było zajęcie czwartego miejsca w gronie juniorek D przez Izabelę Marcisz, która od blisko dwóch lat wygrywała wszystkie biegi. Na usprawiedliwienie słabszego występu można powiedzieć, iż iz była po chorobie i osłabiona. Za to bardzo dobry zanotowała zawodniczka „Lotnika” Zuzanna Konik, która wywalczyła srebrny medal.

Juniorki E biegły na 2 km. Biegacze z „Halicz” i „Lotnika” uplasowali się w trzeciej i czwartej dziesiątce. Złoty medal wśród juniorek E wywalczyła „haliczanka” Sabina Lizis. Brązowy medal padł łupem Jolanty Chwostyk z „Lotnika”.

Drugiego dnia przy lekko padającym śniegu i niewielkim wietrze rozgrywano biegi interwałowe techniką dowolną. Seniorka Marcela Marcisz po biegu na 10 km stanęła na najwyższym stopniu podium. Czwarte



Najlepsza szóstka juniorek E w biegu stylem klasycznym (I miejsce - Sabina Lizis, III miejsce - Jolanta Chwostyk)

Fot. ZSP 2 - NSS U. D.

miejsce zajęła Monika Fundanicz. Również pierwsze miejsce w biegu juniorek A na 10 km zdobyła Małgorzata Szczyrba.

Jedyny junior B z „Halicz” Patryk Chudzik pokonał 10 km z dwudziestym dziewiątym czasem. Najlepiej z ustrzyckich juniorek B w biegu na 7,5 km spała się Andżelika Szyszka, która zajęła dziesiątą lokatę. „Haliczanin” Maciej Piergies był ósmym w rywalizacji juniorek C na 5 km. Wśród juniorek C najszybsza z ustrzyckich biegaczek była Marcelina Zwarycz, która wywalczyła piąte miejsce.

Paweł Salosz zajął dziewiąte miejsce w biegu juniorek D na 2,5 km. Srebrny medal we współzawodnictwie juniorek D zdobyła Izabela Marcisz. Piąte miejsce zajęła Zuzanna Konik z „Lotnika”.

Juniorki E mieli do pokonania 2

km. Najlepszy z bieszczadzkich zawodników Dawid Wójcik z „Lotnika” uplasował się na czternastej pozycji. Ponownie wspaniałą formą błysnęła Sabina Lizis, która w biegu juniorek E na 2 km zdobyła swój drugi złoty medal w tych zawodach. Również dobry bieg zanotowała Jolanta Chwostyk z „Lotnika” i Kasia Harsche z „Halicz”, zajmując czwarte i siódme miejsce.

Klasyfikację Pucharu Bieszczadów wygrał MULKS Tomaszów Lubelski. Drugie miejsce zajął MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, a trzecie MKS Istebna. Punkty zdobywali reprezentanci 29 klubów.

W klasyfikacji klubowej „Biegu na Igrzyska” po czterech biegach MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne znalazł się na trzecim miejscu, zaś UKS Lotnik Ustianowa na dwunastym w stawce 43 klubów.

Bogdan Kwaśnik

Bieg na Igrzyska - Puchar Bieszczadów Wołosate; 19-20 stycznia 2013 r.

Styl klasyczny

Seniorki - 10 km: 1. Marcin Rzeszotko (AZS AWF Katowice); 2. Patryk Chudoba (LKS „Poroniec” Poronin); 3. Robert Faron (LKS „Witów” Mszana Górna); 9. Robert Winnicki (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 10 zawodników.

Seniorki - 5 km: 1. Marcela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Aleksandra Prekurat (UKS „Rawa” Siedlce); 3. Anna Pradziad (AZS Zakopane); 4. Monika Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 6 zawodniczek.

Juniorki A - 10 km: 1. Patrycja Polak (MKS Istebna); 2. Wojciech Suchwałko (KS Obidowice); 3. Andrzej Pradziad (LKS „Poroniec” Poronin); 20. Mateusz Konik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 21 zawodniczek.

Juniorki A - 5 km: 1. Dominika Bielecka (MKS Wodzisław Śląski); 2. Dorota Pilch (KS „Wisła” Ustroniana); 3. Magda Czus (MULKS Tomaszów Lubelski); 4. Małgorzata Szczyrba (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 10 zawodniczek.

Juniorki B - 7,5 km: 1. Bartłomiej Rucki (NKS Trójwies Beskidzka); 2. Tomasz Jurczak (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 3. Mateusz Chowaniak (UKS „Regle” Kościelisko); 9. Daniel Chmielowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 19. Patryk Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 39 zawodników.

Juniorki B - 5 km: 1. Karolina Trzaska (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 2. Małgorzata Zółkiewska (MULKS Tomaszów Lubelski); 3. Sylwia Molitor (UMKS Marklowice); 13. Angelika Szyszka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 27. Natalia Piecuch (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 27 zawodniczek.

Juniorki C - 2,5 km: 1. Wojciech Fojcik (UMKS Marklowice); 2. Filip Kroemer (UMKS Marklowice); 3. Konrad Bil (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 6. Rafał Szymbara (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 8. Maciej Piergies (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 26. Karol Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 45. Rafał Dwornicki (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 46 zawodników.

Juniorki C - 2,5 km: 1. Agata Warło (UMKS Marklowice); 2. Weronika Legierska (MKS Istebna); 3. Natalia Zajac (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 6. Marcelina Zwarycz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 9. Paulina Mocur (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 16. Sandra Pasławska (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 25. Patrycja Starzak (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 28. Pamela Bulwan (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 33. Justyna Chmielowska (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 39. Natalia Winnicka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 43. Natalia Kwaśnik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 47. Oliwia Kiryk (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 50. Jagoda Smarkucka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 56 zawodniczek.

Juniorki D - 2,5 km: 1. Mateusz Dragon (NKS Trójwies Beskidzka); 2. Kacper Jarczak (MULKS Tomaszów Lubelski); 3. Karol Smoluch (MULKS Tomaszów Lubelski); 6. Paweł Salosz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 14. Karol Chwostyk (UKS „Lotnik” Ustianowa); 17. Kacper Fundanicz (UKS „Lotnik” Ustianowa); 21. Maciej Giefort (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 24. Maciej Buśko (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 25. Łukasz Królkowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 27. Kamil Herka (UKS „Lotnik” Ustianowa); 34. Remigiusz Kunasz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 35. Szymon Paszkiewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 36 zawodniczek.

Juniorki D - 2,5 km: 1. Magdalena Kobielusz (MKS Istebna); 2. Zuzanna Konik (UKS „Lotnik” Ustianowa); 3. Agnieszka Gućwa (LKS „Cerbud” Ptaszkowa); 4. Izabela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 17. Zuzanna Wójtowicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 18. Anna Ziembkiewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 26. Marlena Gaborek (UKS „Lotnik” Ustianowa); 27. Justyna Dul (UKS „Lotnik” Ustianowa); 28. Daria Prędko (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 29. Wiktoria Kołodziej (UKS „Lotnik” Ustianowa); 32. Natalia Cioć (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 34. Joanna Przybycień (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 35. Katarzyna Koncewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 38. Wiktoria Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 41 zawodniczek.

Juniorki E - 2 km: 1. Grzegorz Zawada (MKS Istebna); 2. Dawid Zieliński (UKS Harchowa); 3. Karol Smajdor (KS „Jedność” Nowy Sącz); 22. Dawid Wójcik (UKS „Lotnik” Ustianowa); 25. Mateusz Duma (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 28. Szymon Fudala (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 30. Gabriel Trybiec (UKS „Lotnik” Ustianowa); 31. Tomasz Liniewski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 32. Łukasz Lachowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 33. Dawid Korab (UKS „Lotnik” Ustianowa); 34. Adrian Kowalczyk (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 35. Kajetan Kowalski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 37. Nikodem Syż (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 38 zawodniczek.

Juniorki E - 2 km: 1. Sabina Lizis (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Monika Skinder (MULKS

Tomaszów Lubelski); 3. Jolanta Chwostyk (UKS „Lotnik” Ustianowa); 14. Agata Sobczyńska (UKS „Lotnik” Ustianowa); 15. Katarzyna Harsche (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 19. Joanna Midura (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 22. Anna Cybruch (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 23. Luiza Motyka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 24. Maria Bemat (UKS „Lotnik” Ustianowa); 25. Amelia Rusinek (UKS „Lotnik” Ustianowa); 28. Joanna Socha (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 29. Agata Miszczak (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 41 zawodniczek.

Styl wolny

Seniorki - 15 km F: 1. Marcin Rzeszotko (AZS AWF Katowice); 2. Patryk Chudoba (LKS Poroniec Poronin); 3. Robert Faron (LKS Witów Mszana Dolna/Watra Kamienica). Wystartowało 11 zawodników.

Seniorki - 10 km F: 1. Marcela Marcisz (MKS Halicz Ustrzyki Dolne); 2. Beata Szymańczak (LKS „Klimczok” Bystre); 3. Anna Pradziad (AZS Zakopane); 4. Monika Fundanicz (MKS Halicz Ustrzyki Dolne). Wystartowało 7 zawodniczek.

Juniorki A - 15 km F: 1. Andrzej Pradziad (LKS Poroniec Poronin); 2. Wojciech Suchwałko (KS Obidowice Obidowa); 3. Tomasz Damian (KS „Jedność” Nowy Sącz). Wystartowało 21 zawodników.

Juniorki A - 10 km F: 1. Małgorzata Szczyrba (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Magdalena Czus (MULKS Tomaszów Lubelski); 3. Dorota Pilch (KS „Wisła” Ustroniana). Wystartowało 10 zawodniczek.

Juniorki B - 10 km F: 1. Mateusz Chowaniak (UKS Regle Kościelisko); 2. Dominik Bury (MKS Istebna); 3. Bartłomiej Rucki (NKS Trójwies Beskidzka). Wystartowało 39 zawodników.

Juniorki B - 7,5 km F: 1. Anna Kalina (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 2. Karolina Trzaska (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 3. Małgorzata Zółkiewska (MULKS Tomaszów Lubelski); 10. Anglika Szyszka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 25. Natalia Piecuch (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 25 zawodniczek.

Juniorki C - 5 km F: 1. Wojciech Fojcik (UMKS Marklowice); 2. Patryk Borkowski (UKS „Rawa” Siedlce); 28. Patryk Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 51 zawodników.

Juniorki C - 5 km F: 1. Agata Warło (UMKS Marklowice); 2. Oliwia Mutwil (UMKS Marklowice); 3. Róża Łyjak (MKS „Karkonosze Sporty Zimowe”); 5. Marcelina Zwarycz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 11. Natalia Zajac (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 12. Paulina Mocur (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 17. Sandra Pasławska (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 24. Patrycja Starzak (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 25. Justyna Chmielowska (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 37. Pamela Bulwan (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 38. Oliwia Kiryk (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 44. Natalia Kwaśnik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 46. Jagoda Smarkucka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowały 53 zawodniczki.

Juniorki D - 2,5 km F: 1. Kacper Jarczak (MULKS Tomaszów Lubelski); 2. Mateusz Dragon (NKS Trójwies Beskidzka); 3. Dawid Damian (KS „Jedność” Nowy Sącz); 9. Paweł Salosz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 19. Maciej Giefort (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 21. Karol Chwostyk (UKS „Lotnik” Ustianowa); 23. Maciej Buśko (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 25. Kacper Fundanicz (UKS „Lotnik” Ustianowa); 31. Remigiusz Kunasz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 32. Kamil Herka (UKS „Lotnik” Ustianowa); 33. Szymon Paszkiewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 40 zawodników.

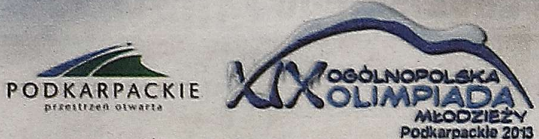
Juniorki D - 2,5 km F: 1. Magdalena Kobielusz (MKS Istebna); 2. Izabela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 3. Agnieszka Gućwa (LKS „Cerbud” Ptaszkowa); 5. Zuzanna Konik (UKS „Lotnik” Ustianowa); 21. Zuzanna Wójtowicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 28. Wiktoria Kołodziej (UKS „Lotnik” Ustianowa); 30. Katarzyna Koncewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 31. Justyna Dul (UKS „Lotnik” Ustianowa); 32. Joanna Przybycień (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 33. Natalia Cioć (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 34. Marlena Gaborek (UKS „Lotnik” Ustianowa). Wystartowały 42 zawodniczki.

Juniorki E - 2 km F: 1. Karol Smajdor (KS „Jedność” Nowy Sącz); 2. Grzegorz Zawada (MKS Istebna); 3. Jan Zawada (MKS Istebna); 14. Dawid Wójcik (UKS „Lotnik” Ustianowa); 19. Tomasz Liniewski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 20. Mateusz Duma (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 21. Adrian Kowalczyk (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne). Wystartowało 39 zawodników.

Juniorki E - 2 km F: 1. Sabina Lizis (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Monika Skinder (MULKS Tomaszów Lubelski); 3. Daria Deja (MKS „Karkonosze Sporty Zimowe”); 4. Jolanta Chwostyk (UKS „Lotnik” Ustianowa); 7. Katarzyna Harsche (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 16. Joanna Midura (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 17. Agata Sobczyńska (UKS „Lotnik” Ustianowa). Wystartowało 39 zawodniczek.

Klasyfikacja klubowa Pucharu Bieszczadów

1. MULKS Tomaszów Lubelski - 1128 pkt.; 2. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne - 954 pkt.; 3. MKS Istebna - 829 pkt.; 4. NKS Trójwies Beskidzka - 647 pkt.; 5. LKS „Poroniec” Poronin - 622 pkt.; 6. UMKS Marklowice - 614 pkt.



XIX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych Podkarpackie 2013
1.02 - 6.03.2013




Otwarcie XIX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych - Podkarpackie 2013
Termin: 9 lutego 2013 r. godz. 17.00
Miejsce: Rynek w Ustrzykach Dolnych
Program:
*przemarsz ekip *apel olimpijski *zapalenie znicza
*część artystyczna *pokaz sztucznych ogní



NARCIARSTWO BIEGOWE
Termin zawodów:
6-10 lutego 2013 r.
Miejsce zawodów: trasa biegowa
„Pod Żukowem” w Ustjanowej
(trasa rezerwowa
w Wołosatem)

Program zawodów:
6.02.2013 r. - Sprints 1,2 km CL
7.02.2013 r. - Biegi łączne i dystansowe
- juniorzy A - 10 km CL + 10 km F
- juniorki A - 5 km CL + 5 km F
- juniorzy B - 5 km CL
- juniorki B - 5 km CL
9.02.2013 r. - Biegi dystansowe:
- juniorzy A - 10 km F
- juniorki A - 5 km F
- juniorzy B - 10 km F
- juniorki B - 7,5 km F
10.02.2013 r. - Sprinterskie biegi sztafetowe F



SNOWBOARD
Termin zawodów:
21-24 lutego 2013 r.
Miejsce zawodów:
„Gromadziń” Ustrzyki Dolne

Program zawodów:
- 22 lutego - slalom gigant równoległy, slopestyle
- 23 lutego - slalom równoległy, half pipe lub big air
- 24 lutego - snowboardcross

NARCIARSTWO ALPEJSKIE
Termin zawodów: 2-6 marca 2013 r.
Miejsce zawodów: „Laworta” Ustrzyki Dolne,
„Gromadziń” Ustrzyki Dolne

Program zawodów:
Juniorzy B:
- 3 marca - super gigant K + M
- 3 marca - superkombinacja K + M
- 4 marca - slalom K + M
- 5 marca - slalom gigant K + M
Juniorzy A:
- 4 marca - slalom K + M
- 5 marca - slalom gigant K + M
- 6 marca - supergigant K + M
- 6 marca - superkombinacja K + M



Powiatowa Gimnazjada w Piłce Ręcznej Dziewcząt

Zwycięstwo ustrzyckiej „Dwójki”

Szcypionistki z trzech gmin walczyły o tytuł mistrzyni powiatu bieszczadzkiego i o awans do zawodów rejonowych. Z rozgrywek zwycięsko wyszły piłkarki ręczne z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych.



Fot. J. Bihun

W zawodach, które odbyły się 17 stycznia w hali sportowej Gimnazjum w Czarnej, wzięły udział drużyny z gimnazjów w Lutowskich, Czarnej i

NSS w Ustrzykach Dolnych.

W drużynie gospodyń zawodów, prowadzonej przez Jacka Bihuna, zagrały: Anita Sobiecka, Dagmara

Wronowska, Kinga Sobiecka, Paulina Płocica, Martyna Siwak, Katarzyna Rozczyńska, Natalia Zbozień, Malwina Dyrda i Paulina Fal.

Do gry w reprezentacji lutowskiego gimnazjum Elżbieta Kosmecka desygnowała: Paulinę Augustyn, Aleksandrę Lelito, Agnieszkę Puskarską, Aleksandrę Szkotak, Paulinę Szpiech, Emilię Wąlkowicz, Iwonę Kołomyję, Gabriellę Krupę, Annę Puskarską, Dagmarę Gawie, Annę Lidke i Annę Kubicką.

Drużynę ustrzyckiej „Dwójki”, przygotowaną przez Joannę Nowak, tworzyły: Urszula Gwóźdź, Karolina Lachowska, Magdalena Przybyć, Paulina Fedczak, Paulina Jędrzejec, Aleksandra Orleń, Maria Sas, Sara Sobiecka, Maria Franc, Magdalena Płoszyńska i Karolina Tarnowska.

Ustrzyckie gimnazjalistki wygrały oba mecze: 3:1 z Czarą i 3:0 z Lutowskimi. O drugim miejscu drużyny z Czarnej zdecydowało jej zwycięstwo 9:4 w pojedynku z koleżankami z Lutowskich.

Do rozgrywek rejonowych zakwalifikowały się piłkarki ręczne z ZSP 2-NSS w Ustrzykach Dolnych.

Powiatowa Gimnazjada w Tenisie Stołowym Dziewcząt

Cztery drużyny grają dalej

Trzy drużyny pingpongistek i pięć drużyn pingpongistów z gimnazjów walczyło o prymat w powiecie bieszczadzkim. Zawody przeprowadzono 15 stycznia w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.



Fot. UM U.D.

W zawodach dziewcząt zmierzyły się reprezentacje gimnazjów w Czarnej (Paulina Fal, Paulina Płocica, opiekun Jacek Bihun), w Wojtkówce (Angelika Pałys, Karolina Bieniek, opiekunka Katarzyna Wojewódka) i ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych (Aleksandra Mantojfel, Paulina Czekaj, opiekunka Beata Buziewicz).

Dwie wygrane – 3:0 z Wojtkówką

i 3:1 z Czarą – zapewniły pierwsze miejsce tenisistkom stołowym z ustrzyckiej „Jedynki”. Druga lokata przypadła zawodniczkom z Czarnej dzięki wygranej 3:0 z gimnazjalistkami z Wojtkówki.

W zawodach rejonowych powiat bieszczadzki będą reprezentować drużyny dziewcząt z ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych i z Gimnazjum w Czarnej.

We współzawodnictwie chłopców wzięło udział pięć drużyn z gimnazjów w Czarnej (Patrik Pstrąg, Adam Stołyca, opiekun Jacek Bihun), w Polanie (Dawid Koncewicz, Tomasz Borzęcki, opiekun Jacek Bihun), w Ropience (Jakub Kurnyta, Marcin Suchar, opiekunka Barbara Mołodyńska), w Wojtkówce (Maksymilian Mazurkiewicz, Paweł Chuchla, opiekunka Katarzyna Wojewódka) i Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych (Sebastian Matiasik, Paweł Kulpiński, Dominik Kucab, opiekunka Beata Buziewicz).

Rozgrywki zakończyły się zwycięstwem chłopców z ustrzyckiej „Jedynki”, którzy wygrali po 3:0 z Wojtkówką, Polaną i Ropienką. Drugie miejsce zajęli tenisistów z Polany dzięki zwycięstwom po 3:1 z Czarą i Ropienką. Trzecie miejsce przypadło drużynie z Ropienki, czwarte – z Czarnej, piąte – z Wojtkówki.

Do zawodów rejonowych zakwalifikowali się pingpongści z ustrzyckiej „Jedynki” i Polany.

a. z.

Psie zaprzęgi ścigały się w krainie żubra

W Bystrem k. Baligrodu 25-27 stycznia odbyły się Wyścigi Psich Zaprzęgów „W krainie żubra” na średnim dystansie. Tegoroczna edycja zawodów rozpoczęła cykl imprez pod wspólną nazwą „Alaska daleko, Podkarpackie tuż, tuż”.

W rywalizacji brali udział maszerzy z całej Polski. Startowało 16 zaprzęgów. Mimo trudnych warunków panujących na trasach, zawodnicy wykazali się dużym samozaparciem, wytrzymałością i profesjonalizmem. W ocenie organizatorów, uczestników i obserwatorów poziom zawodów był bardzo wysoki.

W sobotę i niedzielę widzowie i uczestnicy wyścigów – oprócz śledzenia rywalizacji maszerów – mogli wziąć udział w imprezach towarzyszących. Dla miłośników sportów zimowych zorganizowano I Narciarskie Tropienie „Na Hu-Ra”. Był to rajd narciarski, przygotowany przez pracowników Nadleśnictwa Baligród, którzy podczas biegu przybliżali uczestnikom zwyczaję zwierząt leśnych i tematykę gospodarki leśnej. Gościem specjalnym, była legenda kobiecych biegów narciarskich w Polsce Stefania Biegun, która udzielała uczestnikom rajdu wskazówek i dopingowała do rywalizacji.

Przeprowadzono konkursy i zabawy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Każdy mógł spróbować



Fot. M. Seelina

sił w drużynowym biegu na rakietach śnieżnych i zespołowym przeciąganiu liny. Dodatkowymi atrakcjami były jazda na skuterach śnieżnych i wspinaczka na sztuczną ścianę. Najmłodsi wspólnie malowali obraz, odpowiadali na pytania w „kole fortuny”, rozpoznawali tropy dzikich zwierząt, rzucali śnieżkami do ruchomego celu, biegali z psami i wyżywali się w zabawach ruchowych na śniegu.

Oficjalne zakończenie wyścigów odbyło się w niedzielę 27 stycznia. Wójcina baligrodzka Agata Pomykała podziękowała startującym za udział w imprezie i pogratulowała zwycięzcom.

Główni organizatorzy zawodów w Bystrem to: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, gmina Baligród, Nadleśnictwo Baligród i Klub Sportowy Psich Zaprzęgów „Nome” z Rzeszowa. W przygotowaniu tras i ich zabezpieczeniu pomagali strażacy z OSP Baligród. Imprezę prowadził aktor filmowy i teatralny Stanisław Jaskółka. Kolejne wyścigi odbędą się w Lutowskich i Baszni k. Lubaczowa. Zawody te – wraz z baligrodzkimi – zaliczane są do Pucharu Polski i Pucharu Marszałka Województwa Podkarpackiego.

M. Cz.
(CKTIS Baligród)

Na nartach przez Bieszczady

XXXI OGÓLNOPOLSKI BIESZCZADZKI RAJD NARCIARSKI

ORGANIZATORZY:



USTRZYKI GÓRNE
20-24.02.2013

Bieszczadzki Park Narodowy zaprasza miłośników turystyki zimowej. Od 20 do 24 lutego odbędzie się kolejny 31. już Bieszczadzki Rajd Narciarski.

Wzorem poprzednich lat centrum organizacyjne będzie mieściło się w Ustrzykach Górnych skąd też rozpoczyna się większość tras rajdu.

Najbardziej interesująca trasa to zapewne ta, przebiegająca na terenie Ukrainy. Ci, którzy zdecydują się na nią, spędzą dwa dni w okolicach Rozłucza. W planach jest między innymi wyprawa na Pikuj najwyższy szczyt w Bieszczadach.

Trasy w polskiej części Bieszczadów to między innymi pasmo graniczne z Działem, Wielką i Małą Rawką, Połoniny Wetlińska i Caryńska, Szeroki Wierch, Tarnica, Bukowe Berdo.

Chętni do udziału w rajdzie powinni kontaktować się z Ośrodkiem Informacji i Edukacji Turystycznej BdpN w Lutowskich.

Informacje szczegółowe znaleźć można na stronie Bieszczadzkiego Parku Narodowego www.bdpn.pl, gdzie zamieszczony został również formularz zgłoszeniowy do udziału w rajdzie. Termin zgłoszenia upływa 15 lutego 2013 roku.

Ogłoszenie o przetargu

Na podstawie art. 37 ust. 1, art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt. 1 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. nr 102 poz. 651 z późn. zm.), § 6 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2004 r. nr 207 poz. 2108 z późn. zm.)

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach Dolnych

ogłasza IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalno-gospodarczym, stanowiącej własność powiatu bieszczadzkiego, położonej we wsi Czarna Dolna (gmina Czarna), oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 135 o pow. 0,12 ha.

Cena wywoławcza: 39.000,00 zł.

Wadium: 4.000,00 zł.

Minimalne postąpienie: 400,00 zł.

Nieruchomość powyższa jest wolna od obciążeń.

Przetarg odbędzie się 26 lutego 2013 r. o godzinie 10.00 w Starostwie Powiatowym w Ustrzykach Dolnych, ul. Pionierska 10, pokój nr 1.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium do 20 lutego 2013 r. (określony termin oznacza datę wpływu kwoty na konto), w pieniądzu PLN, gotówką w kasie Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych (ul. Belska 22) lub na konto Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych: Bieszczadzki Bank Spółdzielczy w Ustrzykach Dolnych nr 72 8621 0007 2001 0006 3249 0003.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli uczestnik przetargu wygra,

- zwrócone niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w ustalonym miejscu i terminie, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty związane ze spisaniem umowy notarialnej oraz praw z niej wynikających ponosi nabywca w całości.

Organizator przetargu zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Przetarg na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości był przeprowadzony: 9 lipca 2012 r., 16 sierpnia 2012 r. oraz 6 listopada 2012 r.

Szczegółowe informacje dotyczące wyż. wym. nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Ustrzykach Dolnych w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami ul. Pionierska 10 pokój nr 1 lub telefonicznie 13-471-10-80 wew. 42.

STAROSTA
Krzysztof Gąsior

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst

Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 8 lutego 2013 r. do 25 marca 2013 r.

wykaz niżej wymienionych lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Piastowskiej nr 40/33;

- lokal mieszkalny, położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Dworcowej nr 4/27.

Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

KASACJA

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA



EURO-CENTER S.C.

Kraczkowa 1611

Tel. 17 226-69-66

508-125-333.

www.ec-recykling.pl



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00

w Ustrzyckim Domu Kultury.

Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.



Podaruj 1% dla szpitala!

Do końca kwietnia będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2012 r. - na rzecz Fundacji

Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS-0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozyskane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.

Dziękujemy za każdą wpłatę!

- Zarząd
Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

www.gb.media.pl

e-mail: bieszczadzka@wp.pl

tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;

38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;

DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;

ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



**media
regionalne**

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Do wynajęcia lokal biurowy na I piętrze w centrum Ustrzyk Dolnych. Tel. 605 053 353.

* Deski elewacyjne, podbitki, deski podłogowe - producent. Tel. 607 586 086.

* Zamienię mieszkanie (po kapitalnym remoncie, umeblowane, 56 m2, 3 pokoje z kuchnią, balkonem

- III piętro, Ustrzyki Dolne ul. Gombrowicza) na mniejsze - wysoki parter lub I piętro lub inne propozycje. Tel. 697 706 803.

* Sprzedam telewizor Grundig - 29 cali kineskopowy 100 Hz w bardzo dobrym stanie, oryginalny pilot. Cena: 300 zł. Tel. 798 171 597.

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kaset w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kaset wideo na DVD. Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

* Owczarek środkowozajęty - sprzedam szczeniaka. Tel. 600 297 210.

* Odszkodowania za wypadki komunikacyjne, w pracy, w rolnictwie, błąd medyczny, upadek na chodniku. Nawet do 20 lat wstecz! Pomoc prawna. Bez opłat wstępnych! Tel. 535 031 444.

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**SZYBKĄ
GOTÓWKĄ BEZ
ZBĘDNYCH PYTAŃ
I ZAŚWIADCZEŃ**

ZADZWOŃ!
600 - 400 - 288

STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO

Ustrzycki Dom Kultury zaprasza na koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo

Miejsce: Ustrzycki Dom Kultury
Termin: 17 lutego 2013 r. godz. 18.00
Bilety w cenie 35 zł do nabycia w UDK.
Informacja pod numerem 13-461-1322
Serdecznie zapraszamy

**BIESZCZADZKI
BIEG NARCIARSKI
"TROPEM ŻUBRA"**

MUCZNE
16.02.2013 r.

Program:
8³⁰ - 10³⁰ - wydawanie numerów startowych - Siedlisko Carpathia (Muczne)
11⁰⁰ - start biegów na 7 i 14 km oraz biegu leśników
11⁰⁰ - start biegu juniorów
14⁰⁰ - zakończenie zawodów, rozdanie nagród

Szczegóły i zapisy:
www.aktywniebieszczady.pl
tel. + 48 510 105 302

Do zobaczenia na trasie!

PODKARPACKIE
Marszałek Województwa Podkarpackiego

www.lutowiska.pl

JUBILEUSZ „JEDYNKI”

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych i Zespół Organizacyjny Obchodów Jubileuszu 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika zwracają się do absolwentów szkoły z prośbą o pomoc w przygotowaniu uroczystości.



Będziemy bardzo wdzięczni za dostarczenie zdjęć dokumentujących Państwa naukę w szkole. Można je przelać pocztą (Zespół Szkół Publicznych nr 1, ul. 29 Listopada 21, 38-700 Ustrzyki Dolne) lub przynieść do biblioteki szkolnej. Istnieje także możliwość wysłania zdjęć pocztą elektroniczną (zsp1ustrzyki@op.pl). Jeśli Państwo mogliby wesprzeć nasze działania od strony finansowej, prosimy o przekazywanie ewentualnych kwot pieniężnych na konto Rady Rodziców: 09 8642 1012 2003 1204 7626 0001 (z dopiskiem „Jubileusz”). Informujemy, że jest także możliwość wzięcia udziału w spotkaniu absolwentów, które odbędzie się po oficjalnych uroczystościach jubileuszowych. Udział w spotkaniu należy zgłaszać e-mailowo (zsp1ustrzyki@op.pl) do 31 sierpnia 2013 r. W temacie zgłoszenia prosimy wpisać: „Spotkanie absolwentów”. Wtedy prześlemy Państwu szczegółowe informacje dotyczące tego spotkania. Uroczystość 50-lecia szkoły odbędzie się we wrześniu 2013 r. i będzie połączona z nadaniem imienia Kazimierza Sojki hali sportowo-widowiskowej przy ZSP nr 1.

Dyrektor ZSP nr 1
w Ustrzykach Dolnych
i Zespół Organizacyjny Obchodów Jubileuszu

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT „HOTELOWY ZAWRÓT GŁOWY – PROFESJONALNA KADRA BRANŻY HOTELOWARSKIEJ”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie, Poddziałanie 6.1.1 Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
zaprasza do udziału w projekcie osoby:

- pozostające bez zatrudnienia (w tym zarejestrowane w PUP, nieaktywne dla miejsca zamieszkania jako osoby bezrobotne)
- zamieszkałe na terenie powiatu bieszczadzkiego, leskiego lub przemyskiego (w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego)
- będące w wieku produkcyjnym (18-69 dla kobiet oraz 18-64 dla mężczyzn)

W ramach projektu oferujemy:

- doradztwo psychologiczne
- poradnictwo zawodowe
- szkolenia z zakresu technik aktywnego poszukiwania pracy
- szkolenia zawodowe:
 - Recepcjonista/ka
 - Kelner/ka
 - Pokoju/owa
 - Kucharka
 - Pracownik gospodarczy i zieleni
- język angielski
- 6 miesięczne płatne staże zawodowe (dla wszystkich uczestników-ów projektu)

Wsparcie towarzyszące:

- zwrot kosztów dojazdu na doradztwo i szkolenia

Informacje o projekcie na stronie <http://www.barr-ustrzyki.pl> oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY



Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-20-00, tel./fax (013) 461-21-47
e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl



DRAFT PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

„Bejbi Blues” w „Orle”



Katarzyna Rosłaniec, reżyserka przebojowych i wielokrotnie nagradzanych „Galerianek”, przedstawia historię siedemnastoletniej, która zostaje matką „Bejbi blues” to kolejny - po „Sali samobójców” i „Jesteś Bogiem” - odważny, prawdziwy, wstrząsający, ale też nie pozbawiony humoru portret pokolenia młodych Polaków. Generacji facebooka, smsów, blogów i fast foodów.

Siedemnastoletnia Natalia urodziła dziecko. Ale to wcale nie była „wpadka”. Natalia ciążę zaplanowała. Razem ze swoim chłopakiem Kubą próbują podać obowiązkowi rodzicom, choć sami jeszcze na dobre nie dorosli. Natalia chciała mieć dziecko, bo fajnie jest mieć dziecko. Wszystkie młode gwiazdy, jak Britney Spears czy Nicole Richie, mają dzieci. Ale dlaczego tak naprawdę zdecydowała się na macierzyństwo w tak młodym wieku? Może odpowiedź kryje się w tym, co piszą nastolatki na internetowych forach? Chcą mieć dziecko, żeby w końcu ktoś je naprawdę kochał, żeby same miały kogoś do kochania.

(na podstawie oficjalnej strony internetowej filmu).
- Bejbi blues (dramat; Polska; od 12 l.) - 8. i 10.02.2013 r. godz. 19.00
- Ralph Demolka (animacja; USA; b.o.) - 22. i 24.02.2013 r. godz. 18.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.